

SŁOWO

Wilno, Sroda 15 czerwca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorskiego 8
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Rałszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 5-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Sowiety a półbolszewizm polski.

Przed kilku dniami przytaczałem tu słowa wybitnego publicysty, czołwieka, którego nie możemy o jakiejś reakcyjnej tendencji posądzać, żyda rosyjskiego, D. Pasmanika, że „przyjdzie czas, gdy ludzie nie będą w stanie pojąć obłudnej, małodusznej, fchroźliwej psychologii Europy dzisiejszej w stosunku do Sowieków”. Pisząc to, jakby przewidywał niektóre psychologii tej objawy, mające się ujawnić niebawem w Polsce pod wrażeniem zabójstwa Sowieckiego posła.

Tego właśnie dnia wyjeżdżałem z Wilna do Warszawy i Krakowa. W chwili, gdy już do doróżki wsiadałem, stałem przedemną delegacja koła studentów Rosjan, którego jurem kuratorem, z wiadomością o aresztach ich prezesa i prośbą, bym się sprawą jego i losem, w miarę możliwości mojej zajął. Wyznałem, że na razie wiadomość ta mnie skosternowała; w naiwności mego niedoświadczenia nie przypuszczałem, aby wolno było kogось bez poważnych poszlak aresztować, aresztowanego zaś znałem od lat kilku, jako młodzieńca zdolnego, a rozmyślanego w literaturze i sztuce sceniczej, i nie byłem w stanie wyobrazić go wpłatanego w jakąkolwiek awanturę polityczną. Po chwili, w wagonie dowiedziałem się, że aresztowano w Wilnie około 30-tu Rosjan, przeważnie ludzi zajmujących wybitne stanowiska w społeczeństwie rosyjskim, między innymi starszuka generała, którego ścigano ze wsi pod Wilnem; także same areszty miały się odbyć w innych miastach. Opowiadając to, mój „najomy” nie ukrywał, choć z zawodu prawnik a może właśnie jako prawnik zdziwienia swojego.

Jechało z nami dwóch wybitnych znanych w nauce Francuzów turystów; ci byli bardziej jeszcze zdziwieni. Ktoś z obecnych wyraził zdanie, że władze musiały ze względu na osobę zabitego wyraźnie zaznaczyć swoje oburzenie, że to było powodem aresztów, na które patrzeć należy jako na akt grzechności wobec Sowieków; akt ten został spełniony — i aresztowani będą niezwłocznie zwolnieni. Na to jeden z Francuzów odpowiedział słuszną uwagą, że ponieważ Polska chce uważać Sowiety za mocarstwo zaprzyjaźnione i chce im dać dowód przyjaźni oraz chęci utrzymania z nimi nadal serdecznego stosunku, to właśnie dla tego zbytnia w tym wypadku gorliwość raczej jej zaszkodzi, nasuwając rządowi Sowieckiemu niepożądane dla niej podejrzenia...

Przyjeżdżam do Warszawy. Wpada mi do rąk wstępny artykuł w „Kurjerze Warszawskim”. Dziennik ten poczyniła powszechnie za wyraz przeciętnej opinii stołecznej miasta; tem boleśniej razi ów artykuł, w którym nie ja jeden, ale i wielu innych upatruję zachętę do represyj względem Rosjan zamieszkałych w Polsce. Podobnym też jest ton większości prasy. Wszystkich przecież „Robotników”, który dla przypodobania się Sowiekom radby wyrzucić z Polski wszystkich Rosjan nie bolszewików. Tem przyjemniej na tem brzydnym nie odbijają wstępne artykuły wileńskiego „Słowa” i „Czasu”.

Niestety, artykuły „Słowa” i „Czasu” mają niedostrzeżone, świat zaś wie, że dzieje o tłumnych manifestacjach ludności warszawskiej, o jej działaniu w pochodzie żałobnym i, o zwycięstwie, wzięcie to za hold składają „zaprzyjaźnionemu mocarstwu”. I jakby w odpowiedzi na głębokie ukłony i korną uniżoność naszej półbolszewij przychodzi wiadomość o zamordowaniu w Moskwie, z rozkazu rządu Sowieckiego, 20-u Rosjan podejrzanych o monarchistyczne sympatie — w tej liczbie byłego prezesa Dumy, ks. Pawła Dołgorukowa.

Znałem go. Był to „wielmoża”, dla którego właściwym stanowiskiem w państwie konstytucyjnym nie z

imienia tylko, lecz z ducha, byłoby stać na czele „opozycji Jego Ces. Mości”. Właściciel „rozległych dóbr i wspaniałego pałacu w Moskwie, sprządał do niego w epoce przerwanej rewolucji (1905—6) nas, delegatów na kongresy ziemstw i miast; żywo pamiętam jedno takie zebranie, na którym publicysta angielski, Stead, występował z krytyką metod działania opozycjonistów rosyjskich i wysłuchiwać musiał gniewliwie, nieraz namienne odpowiedzi przyszłych posłów do Dumy. Przed dwoma laty spotkałem księcia u p. Lednickiego w Warszawie. Nic w nim z dawnego magnata nie zostało: ubogi ubrany, fizycznie podupadły, moralnie znękany starzec. Żarla go tęsknota za krajem — i wkrótce podążył tam, nie ludząc siebie nadzieją, że zdoła się ukryć i uniknąć męczeńskiej śmierci. Cześć jego pamięci.

Zastanówmy się, jakie uczucia mogą budzić w duszach Rosjan — tak emigrantów, jak i obywateli państwa naszego — wiadomości o tych masowych mordach, o tej nowej fali czerwonego terrozu. Chciałbym, aby w ręku każdego Polaka znalazła się ostatnia książka zmarłego niedawno Arcybaszwa („Czeremucha”, 1927); niechby tylko choć rzucił okiem na te strony kreślone w natchnieniu potężnego gniewu, wstrząsające głębokością bólu...

Niedawno, usłyszano w Paryżu publicznie z ust ambasadora Ameryki Półn. słowa, jakich dotychczas nie wygłosił nigdy żaden dyplomata o obcym mocarstwie. Mówił on o „biczu ludzkości” i o „wściekłych psach”, których dla dobra ogólnego trzymać należy na łańcuchach. Przedstawicielem tych „wściekłych psów”, szarpających nieszczęsną Rosję, był „nieodżałowany”, jak go dwukrotnie w oświadczeniach urzędowych nazwano, dyktator sowiecki w Warszawie. W r. 1918 był on włączony w najohydniejszą sprawę zbiorowego morderstwa dokonanego na osobach cara i całej jego rodziny.

„Niema i nie może być — pisał Arcybaszew we wspomnianej książce — dla uczucia dumy narodowej udreki większej na tę, że Rosja stała się pastwą międzynarodowej „swoloczny” złożonej z łajdaków w przeważnej części obcych jej pochodzeniem i mową; świadomość tej hańby i tego nieszczęścia pograżyła w obłędzie rozpacz egzaltowanego młodzieńca i popchnęła go do zbrodni. Pamiętajmy, że w analogicznej sprawie zabójstwa Worowskiego sąd przysięgłych, złożony z solidnych przedstawicieli najsolidniejszego na świecie społeczeństwa szwajcarskiego, uniewinnił zabójcę.

Dyrektor jednego z gimnazjów rosyjskich w Czechach zadał uczniom, jako temat do wypracowania, wspomnienia z roku 1917”. Wynik był tak niespodziewany, że powtórzono temat ten w innych szkołach i w ten sposób zebrano około 2,000 dziecięcych dokumentów, których część ogłoszono drukiem. W porównaniu z tem wynurzeniami, pisanymi niedołężnym dziecinnyim stylem, błędną, zdaniem Arcybaszwa, wszystkie książki, jakie dotychczas wyszły, o czerwonym terrorze, są się bardzo przestraszyłem — opowiada jeden z owych chłopaków —

opowiada jeden z owych chłopaków — dzieje o tłumnych manifestacjach ludności warszawskiej, o jej działaniu w pochodzie żałobnym i, o zwycięstwie, wzięcie to za hold składają „zaprzyjaźnionemu mocarstwu”. I jakby w odpowiedzi na głębokie ukłony i korną uniżoność naszej półbolszewij przychodzi wiadomość o zamordowaniu w Moskwie, z rozkazu rządu Sowieckiego, 20-u Rosjan podejrzanych o monarchistyczne sympatie — w tej liczbie byłego prezesa Dumy, ks. Pawła Dołgorukowa.

Znałem go. Był to „wielmoża”, dla którego właściwym stanowiskiem w państwie konstytucyjnym nie z

na miejscu? Jeśli miał przebaczyć, to niech lepiej nie wraca nigdy do ojczyzny — on nie jest godzien ojczyzny i nie jest godzien imienia człowieka”.

Bolszewizm otwarcie uznał moralność za „presad burżuazyjny”. «Jeśli tak, to mogę ich tylko — mówi dalej Arcybaszew — uważać za szkodliwe zwierzęta, które należy wylepić; sądzić ich ze stanowiska prawa moralnego nie mogę tak samo, jak nie mogę na stanowisku moralnym stawać wobec tygrysa lub żmii. A jednak są tacy, co gadają o zgodzie z bolszewikami, a ja na to mówię, że „wole umrzeć na wygnaniu, wole ażeby Rosja jeszcze szereg lat cierpiała, wole nawet, aby zginęła ostatecznie niż żeby szukać miała zgody ze swoimi kałami i oprawcami”. „...Drogą mi jest Rosja i niezbędną dla szczęścia mojego, lecz właśnie tylko Rosja, nie zaś — wybaczenie mi to wyrażenie — międzynarodowy dom publiczny, który oni z niej zrobili. I jeśli ojczyzna moja ma pozostać nadal tym sympatycznym zakładem, to nie chcę jej”...

Coraz częściej daje się dziś słyszeć wśród emigracji zdanie, że choć bolszewicy są straszną nawęnątrą, za to bronią honoru Rosji nazwęnątrą, prowadząc dalej politykę Carów. Takim ma być też pogląd Milukowa.

„Otoż twierdzą z całą stanowczością — wołał na to oburzony Arcybaszew — że nawet w czasie ofensywy Polaków, których nikt z nas nie posądzał o bezinteresowną chęć oswobodzenia Rosji, w ogromnej większości narodu rosyjskiego górowało jedno uczucie, tłumiące wszystkie inne — obawa, że Polacy do Moskwy nie dojadą”. Czy to był brak patriotyzmu? Nie, nie chodziło tu bowiem o wybór między cudzoziemcami a władzą swoją, rosyjską; chodziło wówczas, tak samo jak dziś „o wybór między cudzoziemcami a trzecią Międzynarodówką”.

Zadna bowiem obca interwencja nie przyniosłaby Rosji tyle szkody, co panowanie zgrai międzynarodowych szubrawców, którzy za cel swoje postawili zbełstajizować Rosję, zadziwić świat rozpustą, jakiej świat nie widział, zrywającą wszystkie więzy — i w tym celu „hodowali czerwone zwierzątka, w których tłumili wszystkie ludzkie uczucia z wyjątkiem żądy używania — i których nie nauczyli innego rzemiosła, jak ograbiwać i zabijać”. Dziś zaś przerażeni owocami własnego dzieła, bezlitośnie tę młodzież sami wylepiają, innego środka nie znajdując.

Wszystkich wyciępić nie zdołają. Boże, jakże wyglądać będzie przyszła Rosja, to dorastające pokolenie, które „nigdy nie słyszało o uczciwej pracy, o poszanowaniu własności, o honorze, o czci do kobiety”, — któremu wprawiano, że „religia, poezja, piękno, miłość to opium wymyślone przez przekleńców burżujów dla tumanienia robotników”!

Wobec tego „wszelka władza lepsza jest od władzy „bolszewickiej”, oto motto, do którego nieustannie wracał Arcybaszew; z cudzoziemcami „choćby siedli nam na karku” Rosja da sobie radę, jak nieraz już dawała; od bolszewizmu zaś zgnie.

Chciałem przytoczyć te ustępy z pism wielkiego pisarza, jako przyczynek do psychologii społeczeństwa rosyjskiego, którą trzeba mieć na uwadze, zwłaszcza w chwili obecnej, ażeby się uchronić od lekkomyślnych o społeczeństwie tem sądów i od tego „blahonadzięnego” tonu „Warszawskich Kurjerów i Robotników”, który rozruchowała międzynarodową „swolocz”, czego dowodem bezczelna nota p. Litwinowa.

Marian Dziedzicki.



Prąd przeciwko Sowiekom w Europie.

BERLIN, 14. VI. PAT. Prasa tutejsza podaje znamieny komunikat półrządowy, dotyczący stosunku do Rosji Sowieckiej. Komentarz ten zawarty w depeszy z Genewy zaznacza, że delegacja niemiecka jest zdania, iż Anglia nie zamierzała z początku podejmować żadnej krucjaty przeciwko Sowiekom. Uważano też początkowo zerwanie stosunków angielsko-sowieckich za sprawę dotyczącą jedynie Anglii i Rosji. Działalność trzeciej międzynarodówki jednak wywołała bez wątpienia poważne podniecenie w całej Europie.

Obecnie zarysowała się taka sytuacja, że Ministerstwa spraw wewnętrznych wywierają nacisk na ministrów spraw zagranicznych żądając od nich podjęcia kroków przeciwko Rosji Sowieckiej. Jeżeli rząd moskiewski oświadcza komunikat półrządowy — nie zdoła bardziej oddzielić swej polityki od zarządzeń trzeciej międzynarodówki, to należy liczyć się z bardzo silnym prądem przeciwko Sowiekom w całej Europie, tak, iż zdanie poszczególnych polityków i grup dotychczas tylko w kilku krajach europejskich może się stać opinią ogólną całej Europy.

Stan oblężenia w Moskwie?

Żądania zwolnienia nadzwyczajnego kongresu Kompartii. BERLIN, 14 VI PAT. Prawicowa agencja Telegraphen Union rozpowszechnia alarmujące wiadomości o Rosji Sowieckiej. Agencja ta donosi między innymi, że w republice kirgiskiej doszło do krwawych starć między Kirgizami a czerwoną armją, w następstwie których ogłoszono tam stan wojenny. W Moskwie i Leningradzie ma być rzekomo również ogłoszony w najbliższych dniach stan oblężenia. W dzień pogrzebu Wolkowa miało być przeprowadzonych w Moskwie szereg aresztowań, a między innymi wśród urzędników komisarjatu handlu.

Cały wśród członków partii komunistycznej zwróciło się podobno do komitetu centralnego z żądaniem zwolnienia nadzwyczajnego kongresu partii, na którym miała być omawiana sytuacja wewnętrzna i zagraniczna. Stalin jednak i jego grupa mieli się wypowiedzieć przeciwko takiemu kongresowi w obawie przed ineydentami i tarcjami, któreby mogły przy tej sposobności nastąpić.

Dalsze akty czerwonego terrozu.

LONDYN, 14 VI. PAT. Korespondent Reutera donosi z Odessy, że w procesie oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rumunii 11 osób skazanych zostało na śmierć, a 3 na 10 lat więzienia. Dwie osoby uniewinniono.

Doniesie narady w Genewie.

BERLIN, 14 VI. PAT. Korespondent genewski „Local Anzeiger” donosi o godz. 12 w nocy: Z kół delegacji niemieckiej w Genewie informują, że w rozmowach między Stresemannem a Chamberlainem ustalono, iż muszą być podjęte wszelkie usiłowania, aby nie dopuścić do dalszego zaostrzenia obecnego napięcia między Anglią a Rosją. Aby to było możliwe, jest, jak zaznaczają koła niemieckiej delegacji, koniecznym, aby różnice między Francją a Anglią z jednej, a Niemcami z drugiej strony w jak najkrótszym czasie zostały uunięte.

Odroczenie sprawy Klajpedy.

Woldemaras uzyskał u Stresemanna wycofanie wniosku z Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 14 VI. PAT. „Na tajemnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano sprawę Klajpedy. Sprawa ta wpłynęła naskutek żądania niemieckiego członka Rady, który powoływał się przytem na 17 art. konwencji klajpedzkiej. Chodzi o przeszkody, stawiane przez rząd litewski, wykonywaniu praw autonomicznych Klajpedy. Rozpatrywanie sprawy odłożono do jutra. Jak mówią, stało się to na skutek dokonanego porozumienia co do zadośćuczynienia ze strony obecnego w Genewie premiera litewskiego Woldemarasa. Podobno pod kategorycznym naciskiem ze strony Chamberlaina Stresemann zgodził się nie nalegać na przeprowadzenie dyskusji i zadowolnić się oświadczeniem Woldemarasa, w którym ten zapewne bliższe zwolnienie sejmiku klajpedzkiego, przyczem sprawa wniesiona przez Stresemanna zostanie wycofana.

Zaufanie dla rządu Poincarego.

PARYŻ, 14—VI. PAT. Izba Deputowanych odrzuciła 353 głosami przeciwko 160 kontrolprojekt socjalisty Renaudela organizacji obrony narodowej. Przed głosowaniem minister wojny Painlevé postawił imieniem rządu kwestję zaufania.

Nota egipska Anglii.

LONDYN, 14. VI. PAT. Premier egipski Sarwat-Pasza wystosował do wysokiego komisarza brytyjskiego lorda Lloyda notę w odpowiedzi na szereg punktów, dotyczących kwestii armji egipskiej poruszonych w poprzedniej nocie egipskiej do rządu brytyjskiego. W Londynie otrzymano jeszcze tekstu tej noty, sądzą jednak, że odpowiedź egipska utrzymana jest w tonie zadawalającym. Również prasa angielska podkreśla zwrot w toczących się obecnie rokowaniach anglo-egipskich, pozwalających spodziewać się szybkiego porozumienia.

Dzisiaj Kowarda staje przed sądem.

WARSZAWA, 14—VI. PAT. W dniu jutrzejszym t. j. 15 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się sąd doraźny w sprawie zabójstwa posła Wolkowa. Rozprawom przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okręgowego p. Jan Gumiński. Do popierania oskarżenia został delegowany prokurator Sądu Apelacyjnego p. Kazimierz Rudnicki.

Świadkowie z Wilna na proces Kowardy.

Dowiedziemy się, że na rozprawę doraźną przeciw zabójcy Wolkowa Borysa Kowardy wyjeżdżają z Wilna w charakterze świadków pozwanych przez sąd: matka i siostra oskarżonego, zastępca naczelnika urzędu śledczego na m. Wilno Kom. A. Nowakowski, działacz białoruski: Prezes Białoruskiej Rady Narodowej p. Pawlukiewicz, b. członek zarządu „Chatki Białoruskiej” Drukoberecki, dyrektor gimnazjum rosyjskiego, do którego uczęszczał oskarżony, p. Bielewski i jego syn, uczeń VIII klasy, oraz kilku funkcjonarjuszów służby śledczej i kolegów oskarżonego.

Nadzwyczajna Sesja Sejmowa 20 b. m.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 14. VI. (tel. wł. Słowa). Prezydent Rzeczypospolitej p. Ignacy Mościcki podpisał w dniu dzisiejszym zarządzenie w sprawie zwolnienia nadzwyczajnej Sesji Sejmu. Zarządzenie to brzmi jak następuje:

Na podstawie Art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do m. st. Warszawy na sesję nadzwyczajną. Termin zwolnienia wyznaczam na dzień 20 czerwca r. b.

W kołach politycznych zwrócił uwagę fakt, że jednocześnie nie zostało podpisane zarządzenie o zwolnieniu na nadzwyczajną sesję Senatu.

OBYWATELU!

Głosuj na listę numer

12

Bezpartyjnego Komitetu Obr. Polskości Wilna i Fachowej a Oszczędnej Gospod. Miejskiej

Sejm i Rząd.

Konferencja marsz. Piłsudskiego z marsz. Ratajem.

WARSZAWA, 14 VI. (tel. wł. Słowa) Zapowiedziana konferencja premiera marszałka Piłsudskiego z marszałkiem Ratajem odbędzie się w ciągu dni najbliższych, prawdopodobnie w nadchodzący czwartek lub piątek.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 14. VI. (tel. wł. Słowa) W piątek odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Ministrów, na którym poza szeregiem drobnych spraw i wniosków administracyjnych załatwione zostaną sprawy personalne. Między innymi załatwiona zostanie sprawa nominacji Dyrektora Państwowego Monopolu tytoniowego. Jak już donosiliśmy, na stanowisko to wysuwany jest p. Krętz, dotychczasowy wicedyrektor tego monopoli.

Gen. Górecki prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

WARSZAWA, 14. VI. (tel. wł. Słowa) Jutro powraca do Warszawy gen. Roman Górecki, pierwszy zastępca szefa Administracji Armji. Według pogłosek gen. Górecki ma przejść w stan nieczynny, poczem zostanie mianowany prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Min. Staniewicz we Lwowie.

LWÓW, 14. VI. PAT. Wczoraj bawił tu nieoficjalnie minister reform rolnych p. Staniewicz, który następnie udał się samochodem do Stanisławowa na posiedzenie tamtejszej rady wojewódzkiej naprawy ustroju rolnego.

Posel Girsza.

WARSZAWA, 14. VI. PAT. Posel republiki czechosłowackiej p. Girsza dnia 9 b. m. opuścił Warszawę i udał się do państw bałtyckich celem wręczenia listów uwierzytelniających. W czasie jego nieobecności kierownictwo poselstwa objął pierwszy sekretarz legacji p. Karol Lisicki w charakterze chargé d'affaires ad interim.

Podziękowanie SSSR.

WARSZAWA, 14. VI. Pat. P. Ulanow charge d'affaires rządu ZSSR w Warszawie był dziś z wizytą u dyrektora departamentu politycznego M.S.Z. p. Arciszewskiego i złożył w imieniu rządu ZSSR podziękowanie dla rządu, wojska i władz polskich za udział w pogrzebie posła Wolkowa.

Wspólny front socjalistyczny mniejszości.

Dn. 12 czerwca 1927 w lokalu Niemieckiego Klubu sejmowego odbyła się konferencja stronnictw socjalistycznych i radykalnych mniejszości narodowych w Polsce w następującym składzie: Białoruski sielanski Sojuz, Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy, Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund”, Ukraińskiej Socjalistyczno-Radykalnej Partji, Ukraińskie Socjalistyczne Zjednoczenie „Solsojuz”, Żydowska Socjal. Partja „Poalej Sjon”, „prawica” (Zjedn. C. S.) i Żydowska Secj.-Dem. Partja Rob. („Poalej Sjon lewica”).

Konferencja miała na celu uzgodnienie platformy politycznej i taktycznej powyższych stronnictw.

Wobec ultimatywnego sprzeciwu ze strony „Bundu” współpracowania z „Poalej Sjon lewicą”, umotywowanego metodami walki tej ostatniej, konferencja wysłuchawszy analogiczne oświadczenie ze strony Poalej Sjon lewicy w stosunku do „Bundu”, uchwaliła rozwiązać się. Stronnictwa Białoruski Sielanski Sojuz, Niemiecka Socj. Partja Pracy, U.S.R.P., U.S.Z. „Solsojuz” i Poalej Sjon prawica oświadczyły, iż aczkolwiek konferencja dzisiejsza nie doszła do skutku, nie wyrzekają się jednakże idei stworzenia jednolitego frontu socjalistycznego partji mniejszości narodowych w Polsce i podejmują na nowo odpowiednie kroki ku jej urzeczywistnieniu.

12 Wszyscy Polacy głosują solidarnie na numer 12

Precz z rozbijaczami jedności narodowej!

ECHA KRAJOWE

PODBRODZIE.

Wizytacja J.E. ks. Arcybiskupa-Metropolity i poświęcenie sztandaru Stow. Młodz. Polskiej.

W dniu 7 czerwca miasteczko Podbrodzie przeżyło miłe i podniosłe chwile, goszcząc w swoich podwojach J. E. ks. arcybiskupa-metropolity Romualda Jąbrzykowskiego. Już od samego rana znać było gorączkowe przygotowanie się i krzątanie, by jak najlepiej przyjąć dostojnego gościa. Zawitali do Podbrodzia przedstawiciele władz powiatowych p. Starosta i p. Komendant powiatowy P. P. Przyjechało sporo gości z Wilna i Nowej Wilejki — boć w tym dniu ma się odbyć i druga uroczystość: poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Godzina 12-a. Zdała słychać ułańskie fanfary. To 23 pułk ułanów wita arcybiskupa przy 1-ej bramie. Powitalne przemówienie wygłasza Dca 23 pułku p. pik. Zeljo. Krótkie lecz szczere powitanie. Okrzyki niemiłkające „niech żyje” — orkiestra gra marsza i arcybiskup wraz z pik. Zeljo i kapelanem ks. Dr. Meysztovczem, na powozie w czwórce pięknych siwów zaprzężonym — powoli udaje się do następnej bramy. Dokoła szleszczą pomarańczowe proporczyki — to szwadron honorowy 23 pułk. ułanów. Przy drugiej bramie wita arcybiskupa przedstawiciel powiatu, miasta, straży ogniowej, gminy żydowskiej i nauczycielstwa.

Powóz staje przed 3-ą bramą tuż przy kaplicy wystawionej. Witają arcybiskupa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Druha wręcza kwiaty i przy dźwiękach orkiestry procesjonalnie udaje się Jego Ekscelencja do kaplicy w wejściu której zostaje powitany przez ks. kapelana Nowaka.

Po przemówieniu ks. Nowaka, który w krótkich słowach zobrazował stan duchowy i moralny Podbrodzian, przemówił do wojska i ludności cywilnej w ciepłych i szczerych słowach Arcypasterz.

Następnie przed kaplicą odbyło się poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Sztandar ten, jako już drugi z kolei, ufundowany został przez znanego polskiego kupca wileńskiego p. Domagała.

Poświęcenia dokonał J. E. ks. Arcybiskup Metropolita. Po poświęceniu odbyło się wbijanie gwoździ. Pierwszy gwoździł wbił J. E. ks. Arcybiskup, dalej Dca 23 pułku ułanów p. pułk. Zeljo, p. Starosta Żurawski w zastępstwie p. Wojewody, korpus oficerski 23 pułku ułanów, w imieniu Związku S. M. P. ks. Dr. Walerjan Meysztovcz, Patron Stow. Młodz. Polskiej w Nowo-Wilejce ks. E. Juniewicz, ofiarodawca p. Domagała, p. burmistrz Siemaszko, p. wice-burmistrz Ingiewicz, jako Patron miejscowego Stowarzyszenia i wielu innych z miejscowego społeczeństwa. Po uroczystości wbijania gwoździ Arcypasterz wręczył sztandar chorążemu Stowarzyszenia. Rozpoczęły się przemówienia. Naprzód zabrał głos p. Starosta w krótkich i jędrnych słowach skreślając znaczenie Stowarzyszenia, następnie przemówił do młodzieży p. K. Jędrzychowski—instruktor Wil. Związku S. M. P. Hymn narodowy zakończył tę podniosłą uroczystość.

Po miłym przyjęciu zgotowanemu przez korpus oficerski 23 pułku ułanów, odjechał Arcypasterz do Korchorzyszcza, żegnany entuzjastycznie przez brać oficerską.

Odbyło się jeszcze w tym dniu zebranie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej—męskiej i żeńskiej, na którym w dłuższym referacie instruktor związkowy p. K. Jędrzychowski ujął cel, zadania i pracę w Stowarzyszeniach.

Przy końcu zebrania zabrał głos ks. kapelan Nowak i członek patro-

natu Stowarzyszenia Nowo-Wilejskiego p. Smlerzchalski.

Pociągłem wieczorowym udaliśmy się wszyscy do Wilna, żegnani przez miłego gospodarza kasyna oficerskiego p. mjr. Karaska, wioząc ze sobą niezatarte wspomnienia staropolskiej gościnności 23 pułku ułanów. Pułk, który śmiało można nazwać placówką kultury polskiej na Kresach, który rzetelnie współpracuje z organizacjami katolickimi i polskimi. Obecny.

ŁYNTUPY.

Wybory. — Praktyki posła Szapiela. — Święto Bożego Ciała i Dzień spółdzielczości. Gmina lyntupska przeżywa obecnie ciekawy okres wyborów radnych do gminy. Podkreślić należy szczególniejsze zabiegi czynione przez posła Szapiela celem wejścia do rady. Dużo mówi się o systemie, przy pomocy którego osławiony ów działacz „ludowy” uzyskał większość w gromadzie Damucie. Podobno nawet nieletni głosowali na niego. Znany jest wszystkim incydent jaki zaszedł z posłem Szapielom na tle umieszczonej w redagowanym przez niego „Włoszianinie” korespondencji z Łyntup o tem, że rzekomo za wejście do Domu Ludowego R.O.K., i słuchanie tam audycji radia, pobierane są opłaty.

Spółczyność miejscowe szkuje się do uroczystości Bożego Ciała. Po uroczystości i procesji, wieczorem w sali Domu Ludowego odbędzie się przedstawienie amatorskie dzieci (szatkwa w 1 akcie „Kłopoty Zosi”) i zabawa taneczna. Przedtem wygłoszony zostanie odczyt o spółdzielczości.

W ten sposób święto Bożego Ciała i Dzień spółdzielczości obchodzone będą jednocześnie. T.

DZIEWIENISZKI.

Obywatelski czyn mieszkanka Dziewieniszek. Mamy do zanotowania fakt wybitnie obywatelskiego czynu mieszkanki m. Dziewieniszki pow. Oszmiańskiego p. Marcina Barsula. Przed kilkoma dniami p. Barsul zgłosił się na posterunek policji w Dziewieniszkach i złożył na imię komendanta posterunku kilkadziesiąt rubli w złocie oraz kilka dolarów ogólnej wartości trzysta złotych na zapoczątkowanie budowy domu dla policji w Dziewieniszkach.

Krok ten dał asumpt do rozpoczęcia zbierania składek na ten cel. Należy mieć nadzieję, że w niedługim czasie dom ten zostanie zbudowany przy pomocy finansowej rządu.

KRAŚNE

Okropny huragan szalejący nad Kraśnem poczynił spustoszenia. Przed kilkoma dniami w okolicy Kraśnego szalała bardzo silna burza z huraganem. Siłą huraganu na trakcie wiodącym z Kraśnego do Mołodeczna, wyrwano zostało przeszło trzydzieści drzew. Kilkadziesiąt drobniejszych budowli uległo zniszczeniu. Wiatr powybijał wszystkie szyby oraz zerwał kilka dachów krytych słomą. Huragan szalał przez kilka dob. Wypadku z ludźmi nie było.

GIERWIATY

Wystawa pokazowa ogierów. Odbyła się tu, przy licznej napływie ludności rolniczej wystawa pokazowa ogierów. Komisja sędziowska, składająca się z fachowców-hodowców przyznała pierwszą nagrodę p. Szemisowi. Nagroda pieniężna związana z tem odznaczeniem wyniosła 75 zł. Na otwarciu wystawy byli obecni naczelnik wydziału rolnictwa p. Szaniawski i starosta p. Witkowski.

Ludność miejscowa wysłała na ręce p. Starosty zbiorową skargę, w której poruszona została dręcząca ludność polską kwestja wyraźnie nieuczynliwego stosunku miejscowego proboszcza ks. Jakowanisa do ludności polskiej.

Dymisja kowieńskiego ministra wojny.

RYGA, 14—VI. Pat. Z Kowna donoszą z związku z nieoczekiwanym urlopem ministra wojny Merisa, że nie powróci on więcej na swoje stanowisko. Dymisja Merisa związana jest jakoby ze sprawą rozstrzelanego byłego szefa sztabu gen. Kleszczyńskiego. Merisa oskarżają że kilka dni przed zaarrestowaniem Kleszczyńskiego zwrócił się on do Prezydenta Państwa z wnioskiem, aby zezwolił Kleszczyńskiemu na noszenie mundurur generalskiego.

Kim był zamordowany Opański.

Z Kowna donoszą, że zamordowany niedawno wybitny członek G. P. U. w Mińsku, Opański, jest Litwin i pochodzi z pow. Uciafińskiego. Opański brał czynny udział w akcji i kierownictwie komunistycznych organizacji na Litwie. W czasie wojny mieszkał on w Piotrogradzie. W roku 1917 razem z innymi bolszewikami Litwinami zorganizował „sekcję litewską” przy rosyjskiej partii komunistycznej. Szczególnie intensywnie działał za czasów Kiereńskiego. Po niepomyślnym powstaniu bolszewickim przeciwko rządowi Kiereńskiego 6 lipca 1917 r. został aresztowany. Po zajęciu Wilna przez armję czerwoną był funkcjonariuszem Czełki przy rządzie Kapsukasasa. Podczas wymiany jeńców pomiędzy Sowiecami a Litwą brał udział, jako przedstawiciel ze strony bolszewików.

Przywitanie Lindberga w New Yorku.

NEW YORK, 14 VI. PAT. Ogłaszający ryk syren fabrycznych i parowców oraz okrzyki 600-tysięcznych tłumów zgromadzonych na Broadway przybył Lindeberg. Dziesiątki aeroplanów krążyły ponad drapaczami nieba, rozrzucając w nieprawdopodobnej ilości ulotki. Pochód otworzyły oddziały wojska z orkiestrami i rozwiniętymi sztandarami. Następnie posuwał się samochód Lindberga, kierując się do pałacu rady miejskiej, dokąd przybył o godz. 2 popołudniu. W City-Hallu mer Nowego Yorku wręczył Lindbergowi dyplom «Ambasadora lotnictwa amerykańskiego». W parku centralnym Nowego Yorku, gubernator stanu Nowyorkiego p. Smith wręczył Lindbergowi najwyższy medal zasługi. Uroczystość odbyła się w obecności 300.000 osób.

4 miliony osób uczciło Lindberga.

NEW YORK, 14 VI. PAT. Według obliczeń władz policyjnych, we wczesnych uroczystościach z okazji powrotu Lindberga wzięło udział cztery miliony osób.

Aparat Chamberlina pod sekwestrem.

Pana Lewina ścigają za nieopłacone długi.

BERLIN, 14 VI. PAT. Niebywałą sensacją wywołała w Berlinie wiadomość, podana przez «Boersen Courier» że w dniu wczorajszym o godz. 6-ej wiecz. zjawił się na lotnisku w Tempelhoffie egzektor sądowy i oświadczył, że z polecenia sądu ma zająć samolot, na którym Chamberlain i Lewin odbyli wyjazd do Europy. Uchwała sądu, nakazująca zajęcie samolotu na skutek wycożonej przez przebywającego obecnie w Pittsburgu lekarza niemieckiego dr. Puppe przeciw Lewinowi skargi o pokrycie honorarium lekarskiego w wysokości 46.000 marek.

Pretensja ta datuje się jeszcze z roku 1924, kiedy p. Lewin wraz z żoną swoją przebywał w Niemczech i odbywał kurację u dr. Puppe. Wobec tego, że egzektor nie odstąpił od swego zamiaru zaalarmowano ministerstwo komunikacji Rzeszy, które po długich i uciążliwych nęganiciach uzyskało wreszcie odroczenie egzekucji na pewien czas. P. Lewin powiadomiony o tem oświadczył, że dawno już przekazał na pokrycie pretensji doktora za pośrednictwem swego adwokata w Wiedniu kwotę 5.000 dolarów.

Rakiety Nungessera i Coli?

QUEBEC, 14 VI. W dniu 12 b. m. około godz. 8-ej wiecz. w okolicy rzeki Saguenay, w północnej części prowincji Quebec pewien leśniczy zauważył rakiety, wypuszczone w odstępach minutowych. Przypuszczają, że rakiety te mogą być sygnałami dawanymi przez Nungessera i Colę, Próż leśniczego wzmiankowane rakiety widziały jeszcze cztery osoby. Jest zupełnie nieprawdopodobnem, aby w okolicy, w jakiej rakiety te były wypuszczone, mogli zamieszkiwać ktokolwiek poza traperami indyjskimi. Rakiety były nowoczesne. Przypuszczają, że Nungesser i Cola zmuszeni do opuszczenia się na ziemię zbłądzili w odległych lasach. Władze prowincji Quebec wydały zlecenie, aby cały personel leśniczy podjął jaknajbardziej czujne obserwacje.

Znów przelot przez Atlantyk.

LONDYN, 14 VI. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się z Nowego Yorku, że lotnik amerykański komandor Byrd postanowił podjąć lot do Paryża bez lądowania natchmiast po ustaleniu się pomyślnej pogody.

Nieznane losy por. Janika.

Przed kilkoma dniami straża sowieckie porwały i odesłały do Mińska oficera K. O. P. por. Janika, który jadąc konno zbłądził w terenie. Dotychczas władze sowieckie odmawiały wydania oficera, a na prośby zwolania w tej sprawie konferencji granicznej, dają wymijające odpowiedzi.

Gwałtowna burza w Nowogródkiem

NOWOGRÓDEK, 14—VI. Pat. Dnia 12 bm. nad terenem powiatu Nowogródzkiego, Sionimskiego, Baranowieckiego i Siołpeckiego przeszła gwałtowna burza połączona z gradem, dochodzącą do wielkości kurzego jaja. W czasie burzy wichura przechodziła w huragan, wyrządzając wielkie szkody, dotychczas nie określone. W wielu miejscach uległy zniszczeniu zasiewy i ogrody owocowe. Siła huraganu była tak wielka, że powyrwane zostały z korzeniami stuletnie drzewa.

Nie obeszło się też bez wypadków z ludźmi. I tak w pow. Nowogródzkim dwie osoby zostały zabite, a kilka ciężko rannych, w pow. Sionimskim jedna osoba zabita i kilka rannych. Straty w żywym inwentarzu sięgają kilkudziesięciu sztuk zabitego i ciężko rannego bydła. Połączenia telefoniczne zostały przerwane, co w wysokim stopniu utrudnia orientowanie się w rozmiarze szkód. Ludność zachowuje się spokojnie, oczekując pomocy doraźnej ze strony czynników rządowych. Starostowie wymienionych powiatów powołali do pracy komisje, dia zbadania i oszacowania szkód.

Jutro, drugi dzień Wyścigów Konnych w Pośpieszce z Totalizatorem. Początek o godz. 2-ej p. p.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Jeszcze 5 dni do wyborów.

Jeszcze pięć dni dzieli nas od wyborów. W dniu 19-go czerwca niech nikogo nie zbraknie przy urnach wyborczych, w dniu tym niech nikt nie wyjeżdża, a śpieszy spełnić swój obywatelski obowiązek oddając głos na listę nr. 12. Lista ta daje całkowitą gwarancję, że przyszła Rada Miejska będzie prawdziwym gospodarzem, troszczącym się o dobro miasta i jego mieszkańców, a nie zbiorowiskiem partyjników jak to było dotychczas. Lista nr. 12 Bezparytyjnego Komitetu Obrony Polskości Wilna i Fachowej a Oszczędnej Gospodarki miejskiej zapewni Wilnu jego polski charakter. A więc w niedzielę 19-go wszyscy ławą do urn wyborczych z 12-łą w rękę.

Jakie są listy?

- Nr. 1 Białorusko-Rosyjski Komitet Wyborczy (sen. Bohdanowicz).
- Nr. 2 P. P. S.
- Nr. 3 Związek Kobiet Żydowskich.
- Nr. 4 Bund
- Nr. 5 Lista litewska.
- Nr. 6 Poalej Sion.
- Nr. 7 Komitet Obrony Praw Robotnika.
- Nr. 8 Żydowska Lista Narodowa.
- Nr. 9 niema wobec podobieństwa
- Nr. 10 Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy.
- Nr. 11 Lista byłych wojskowych.
- Nr. 12 Bezparytyjnego Komitetu Wyborczego Obrony Polskości Wilna i Fachowej a Oszczędnej Gospodarki Miejskiej.
- Nr. 13 nie istnieje
- Nr. 14 „Centrokomu”.
- Nr. 15 Robotniczy Zjednoczony Komitet Wyborczy.

«Tems» o nocie sowieckiej.

PARYŻ, 14—VI. PAT. «Tems» w artykule wstępnym poświęconym Polsce i Sowieciom zaznacza, że srodowiska polityczne są żywo zaniepokojone napięciem wytworzonym w stosunkach polsko-sowieckich wskutek zabójstwa posła Wojkowa. Dziennik podkreśla, że z powodu wewnętrznej kryzysu, jaki przeżywa obecnie ustroj sowiecki oraz wysoce delikatnej sytuacji wytworzonej na zewnątrz po zerwaniu stosunków z Anglią powstaje obawa, aby sfery kierownicze Kremlu nie zechciały szukać w konflikcie z Polską dywersji w wewnętrznych komplikacjach politycznych i ekonomicznych.

Jest rzeczą wątpliwą—pisze «Tems»—aby armja czerwona zaprawiona w wojnie domowej była w stanie stawić czoło przeciwnikowi, zaprowidnemu w walce ogólnej. Prócz tego w razie wypowiedzenia wojny przez Sowiety tłumy włościańskie powstałyby przeciwko rządowi sowieckiemu. Kierownicy polityki sowieckiej nigdy chyba na podobne ryzyko nie pójdą i dlatego obawy tego rodzaju są raczej płonne. Ton ostatniej noty sowieckiej do Polski tłumaczy się potrzebami polityki wewnętrznej a nie rzeczywistym zamiarem agresywnym przeciwko Polsce.

Komuniści przeciw Nepmanom.

RYGA, 14—VI. PAT. Żydowska agencja telegraficzna donosi z Charkowa, że sprwadzone tam licznie aresztowanych sjonistów z Odessy, Kijowa, Chersonia, Umania i innych miejscowości. Żydowski dziennik komunistyczny «Siern» nawołuje do wznowienia energicznej walki przeciwko drobniomieszczaństwu żydowskiemu zwłaszcza przeciwko nepmanom. Z miasteczka Łukomny, ziemi Mohilewskiej, donoszą, że z rozkazu miejscowego G. P. U. został aresztowany i następnie rozstrzelany bez żadnego powodu obywatel Fejkin, który wcale nie mieszał się do polityki.

Delegacja polska u ministra Prus.

BERLIN, 14 VI. PAT. «Gazeta Olsztyńska» donosi, że pruski minister spraw zagranicznych Grzesiński w czasie dokonanej przez siebie objazdu Prus Wschodnich przyjął w Olsztynie delegację polską. Delegacja przedstawiła ministrowi Grzesińskiemu rozpacliwe położenie szkolnictwa polskiego w Prusach i przedłożyła życzenia ludności polskiej.

Delegacja polska u ministra Prus.

BERLIN, 14 VI. PAT. «Gazeta Olsztyńska» donosi, że pruski minister spraw zagranicznych Grzesiński w czasie dokonanej przez siebie objazdu Prus Wschodnich przyjął w Olsztynie delegację polską. Delegacja przedstawiła ministrowi Grzesińskiemu rozpacliwe położenie szkolnictwa polskiego w Prusach i przedłożyła życzenia ludności polskiej.

Czy już kupiliście nasze znakomite czekolady?

- 1) Mleczna Migdałowa,
 - 2) Mleczna Mokka,
 - 3) Mleczna Orzechowa
- Sklep „PLUTOS”
detailedy
Mickiewicza Nr 10.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża.

Podczas całego obrzędu ksiądz Świrski odmawiał rytualne modlitwy, a taka cisza uroczysta panowała wśród obecnych, że szepc modlitwy słychać było. Słońce zaś wzbijało się na niebie coraz wyżej i stawała się spokojna, promienista pogoda pierwszego tegorocznego naprawdę letniego dnia. Po napełnieniu skrzynki ziemią, cofnął się znów ks. Świrski przed płytę grobową, oddał łopatkę prof. R-merowi, zmówił na głos łaciński pacierz — i z szal rozebrał się kapłańskich.

Ceremonja była skończona. Zaczęliśmy rozchodzić się, przejeżdżając niezapomnianym wrażeniem. Przedem szedł teraz rektor Pigoń niosąc skrzynkę z pamiętkowym w jej wnętrzu depozytem.

Przechowywana będzie w rektoracie do chwili wyjazdu do Krakowa delegacji wileńskiej, która ziemię mogiły Euzebjusza Słowackiego nie będzie w uroczystym na Wawel kopułkę za trumną tego, którego 120 padły na ziemię tę — tyle, tyle lat temu...

Garść ziemi...

Paluis — et umbra. Drgnęły prochy ojca i matki, gdy cieni ich wielkiego gna wstąpił na ziemię wolnej Polski i naród cały nisko mu się pokłonił.

...Godzina 10-ta rano. W kaplicy na Rossie światłał jak maku. Katakalk egzekwowały, cały w bujnej zieleni, w pośrodku przed ołtarzem. Żalobne odprawia się nabożeństwo. Osób sporo; widać nawet pensjonarek sukienki. A tu i kurator Ryniewicz i Ferdynand Ruszczyce, rektor Pigoń i delegat Prokuratorji Kopeć, prof. Remer, W. Hulewicz, Wiktor Piotrowicz... Jak na żalobne nabożeństwo odprawiane w Wilnie w momencie podnoszenia w Paryżu trumny ze zwłokami Juljusza Słowackiego z grobu w obecnej ziemi — za mało w kaplicy na Rossie wileńskich polskich ludzi piora. Odszły wileńscy literaci? Gdzież przedewszystkiem poeci? Braknie nie tylko pojedynczych przedstawicieli tu u nas polskiego Parnasu lecz braknie ich... kompletny, tak, kompletny.

A tyłu ich, tyłu młodych — i nie przyszł! Na Juljuszuwze podzwonne nie przyszł! Kończy się msza. Z kaplicy na

światło cudnego letniego dnia, tem cudniejszego, że po szeregu chłódów i szarug, wychodził w kapie żalobnej ksiądz Świrski, a zakrytyjtan krzyż wyłożony srebrny przed nim niesie. Tuż i gospodarz Rossy ks. dziekan Miłkowski i jeszcze paru księży.

Ruszyliśmy się wszyscy i poszli w głąb cmentarza. Zamykał pochód kapłan poprzedzony Krzyżem. Od kaplicy skręca się zaraz w prawo aby zapuścić się w labirynt ścieżek cmentarnego gaju. Co to za campo santo ta nasza Rossal Jakby jakieś w zieleń drzew spowite, piąsęcem świergotaniem rozśpiewane, nie posępne, nie straszliwe, przeciwnie jakieś niemal radośne, rzewne a wniebowzięte — „Wieczne Odpocznienie”. Myśle, że tu na ziemi nigdzie niema takiego przedsmaku wiekiustego odpoczywania jak na naszej, wileńskiej Rossie... Nie konduktem siliśmy żadnym pogrzebowym.

Do mogiły szliśmy przywalonej już wiele lat temu kupą giazów granitowych ułożonych w rodzaj szerokiej a ściętej piramidy. O kupę tych kamieni zielonych mchami, miejscami od sędziwej pleśni rdzawych, oparta prostopadłe płyta marmurowa. Nazwisko — daty — wiersz u dołu. U stóp

plyty jakby ogródek gęsto kwitnących stokroci. Czyjabyż ręką otoczyła taką starannością i troskliwością mogiłę znanego człowieka przybyłego tu do nas na spoczynek wieczny z krzemienieckich dalekich stron—niech wdzięczności i uznania przyjmie serdecznie uścisk.

Zacny zaś człowiek ten, leżący w grobie na stoku jednego z najszczytniejszych wzgórz Rossy, miał szczęście ojem być jednego z największych poetów świata.

Wymieniłem: Euzebjusza Słowackiego. Z Krzemieńca do Wilna przybył; niedługo był profesorem literatury polskiej na uniwersytecie, wszystkiego trzy lata, i umarł w 1814 tym. Tu, u tej mogiły, we cztery lata potem, kleczał dziewięcioletni Juljuszek Słowacki przybywszy z matką (już secundo woto panią Augustową Bécu) po raz drugi do Wilna aby wstąpił tu do gimnazjum. „Przybywszy do Wilna — czytamy zanotowane w pamiętniku poety — zaraz z matką odwiedziłem grób ojca mego na Rossie; klekając na kamieniu, zmówiłem pacierz i psalmelem...”

Teraz my staliśmy właśnie na tem miejscu, otoczysmy w kilkanaście osób mogiłę. Nikt nie mówił.

Słoneczność i cisza. I tylko ptaszęta Boże poddawały sobie z drzewa na drzewo uryki jakichś coraz cichszych piosenek. Aż zamilkły i one.

Wówczas zasrebrzył się wysoki krzyż gdzieś nieco niżej, na zakręcie ścieżki — i ksiądz Świrski jął zwolna iść pod górę ku mogiłe Euzebjusza Słowackiego.

Stanąwszy przed nią w kapłańskim żalobnym stroju modlitwy jął czytać łacińskie. Pado w nich raz i drugi imię Juljusza... Prawda! Na płycie mogiłej Euzebjusza Słowackiego wyczytać można jedynę chyba na świecie patronymicum, pochodzące—od syna:

S. P. Euzebjusza ojciec Juljusza Słowacki.

W roku 1880-ym tę płytę odrestaurowano i, jak czytamy na niej „uzupełniono” sumptem Alfreda Romera, wybitnego malarza, czekającego wciąż jeszcze na wyczerpującą i ilustrowaną monografię, Bolesława Rusieckiego też malarza, Edwarda Pawłowicza literata i publicysty oraz jeszcze paru osób z miejscowego ziemniactwa. Wtedy też i odnowiono nawnpół już zatarty wiersz Euzebjusza

KURIER GOSPODARCZY ZIEM Wschodnich.

Przygotowania do koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Uroczystość Bożego Ciała.

Porządek procesji.

Uroczysta procesja Bożego Ciała odbędzie się jutro, t. j. we czwartek po Śmie, która rozpocznie się w Bazylice Metropolitalnej o g. 10 rano. W razie złej pogody, gdyby nie mogła się odbyć po Śmie, odbędzie się w tym samym dniu po niesporach, t. j. o g. 4 po poł.

Uczestnicy procesji ustawiają się w porządku następującym:

1. Orkiestra wojskowa, 2. Związek kresowy b. ochotników W. P.
3. Szkoły powozeczne i ochrony.
4. Gimnazja i licea: 1. Liceum żeńskie PP. Benedyktynki, 2. Liceum im. Filomatów, 3. Szkoła Przemysłowo-Handlowa, 4. Gimnazjum żeńskie im. A. J. Czartoryskiego, 5. Gimnazjum żeńskie im. E. Orzeszkowej, 6. Gimnazjum żeńskie Siostr Nazaretanek, 7. Gimnazjum męskie 00. Jezuitów, 8. Gimnazjum męskie im. Lelewela, 9. Gimnazjum męskie im. kr. Zygmunta Augusta.
5. Korporacje Akademickie: 1. Stow. Młodzieży Akad. «Odrodzenie», 2. Akad. Korporacja «Śniadca», 3. Konwent «Bato rja», 4. Konwent «Polonia», 5. Związek Narodowy Polak, Młodzieży Akademickiej.
6. Liga Robotnicza Św. Kazimierza.
7. Chrześcijański Związek Zawodowy w Ilości 29, 8. Związek 17 Cechów Rzemieślniczych, 9. Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześc., 10. Związek Pracowników Poczt i Telegrafów, 11. Polski Związek Kolejarzy.
12. Stowarzyszenia sportowe i ideowe, filantropijne i religijne: 1. Tow. Cyklistów i Łyżwiarzy, 2. Tow. Wioslarstwa, 3. Tow. Gimn. «Sokół», 4. Związek Inwalidów Wojennych, 5. Związek Hallerczyków, 6. Stowarzyszenie Dobrej Woli, 7. Związek Oficerów Rezerwy, 8. Polska Macierz Szkolna, 9. Narodowa Organizacja Kobiet, 10. Wileńskie Tow. Dobroczynności, 11. Tow. Pań Św. Wincenty i św. Anny, 12. Stow. «Dzieci Marii», 13. Sodalicja Św. Piotra Klawera, 14. Katolicki Związek Polek, 15. Sodalicja Marjańska, 16. Straż Honorowa Najświętszego Serca Jezusowego, 17. Apostolstwo Modlitwy, 18. Koło Bucharystyczne.
13. Procesje parafialne.
14. Chór.
15. Duchowieństwo świeckie, zakonne, oraz zakonnie.
16. Bezpośrednio za baldachimem idą: 1. Przedstawiciele wyższych władz cywilnych i wojskowych, 2. Prezydent m. Wilna i tawnicy, 3. Rektor Uniwersytetu i Senat Akademicki, 4. Prezydium Sądu.
17. Wojskowa kompania honorowa z orkiestrą.

Dla uczestników procesji, wymienionych w p. IX zostały zarezerwowane miejsca w prezbiterjum.

Wszyscy uczestnicy procesji winni iść w szeregach, stosownie do otrzymanych wskazówek. Inne zaś osoby usilnie uprasza się o nieprzylaczanie się do grup i związków idących zbiorem w orszaku procesyjnym. W celu utrzymania należytego porządku wszyscy uczestnicy winni bezwzględnie się stosować do wskazówek księży, którym powierzono opiekę nad poszczególnymi częściami procesji.

Procesja będzie przechodziła przez ulicę: Zamkową, Św. Janką, Dominikańską, Wileńską, Orzeszkowej i Mickiewicza.

Na zakończenie przy Bazylice Metropolitalnej zostanie udzielone uroczyste błogosławieństwo.

Mieszkańcom ośrodków ulic uprasza się o oddalenie domów, balkonów i okien.

WOJSKOWA.

— (o) Odroczenie służby wojskowej. W bieżącym miesiącu upływa ostateczny termin składania podań o udzielenie ulg i odroczeń służby wojskowej poborowcom roczników 1905, 1904, 1903 i 1902 z tytułu studiów w uczelniach wyższych. Zainteresowani winni uczynić to jak najszybciej, najpóźniej do dnia 17 czerwca, albowiem podania, złożone po terminie ustawowym, t. j. do 20 czerwca, a więc za 5 dni, nie będą, w myśl nowej ustawy wojskowej, rozpatrywane.

Do podania należy załączyć zaświadczenie uczelni, stwierdzające, że petent jest rzeczywistym słuchaczem. W podaniu należy również wskazać rok urodzenia, szczegółowy adres, imię ojca, oraz wskazać właściwe P.K.U., względnie numer listy poborowej. Podania składać należy w Komisariacie rządu (ul. Żeligowskiego nr. 4, pokój Nr. 2).

— Odprawa dowódców kompanii granicznych. W dniu wczorajszym odbyła się odprawa dowódców kompanii 6-ej Brygady K.O.P.

— Dorazna pomoc dla bezrobotnych umysłowo-pracujących. Zarząd Biura Państw. Funduszu Bezrobocia w Wilnie zwrócił się w dniu wczorajszym do Ministerstwa Pracy i Op. Społ. z prośbą w wyasygnowanie 32.000 zł. tytułem zapomogi dla bezrobotnych umysłowo-pracujących, z państwowej akcji pomocy doraznej. W związku z powyższym, ubiegający o pominięcie zapomogi mogą zgłaszać podania w czasie od 13 do 28 b. m. włącznie. Wyplata tych zapomóg nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca r. b. i w myśl ostatniego zarządzenia mogą korzystać z tych zapomóg wszyscy bezrobotni umysłowo-pracujący z całego terenu Województwa Wileńskiego, a nie jak dotąd jedynie z terenu m. Wilna.

— Praca dla bezrobotnych. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie poszukuje większą ilość brukarzy do robót na terenie województwa Wileńskiego, oraz robotników niefachowych do prac leśnych i drogowych.

— Ilość bezrobotnych na terenie m. Wilna. Według cyfrowych danych stan bezrobotnych na terenie m. Wilna wynosił w dniu wczorajszym 4477 osób. Z liczby tej przypada na mężczyzn 3126 i kobiet 1351.

— (c) Jak Polska i Wilno uczi Stowackiego. Z okazji sprowadzenia zwłok Stowackiego wybity zostanie w mienicy państwowej meda pamiątkowy z wizerunkiem Stowackiego według projektu prof. Breyera. Komitet stołeczny sprowadzenia

Nasza sytuacja gospo- darcza.

(Co o niej mówi p. Andrzej Wierzbicki).

P. A. Wierzbicki, naczelny dyrektor związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w następujący sposób ocenia naszą sytuację gospodarczą w chwili obecnej: — Dobrą stroną sytuacji obecnej jest ustabilizowanie polityki gospodarczej, co trwa od roku, — zwłaszcza w dziedzinie podatkowej. Zaniechanie reformatorstwa w tej dziedzinie pozwoliło przyzwyczaić się do istniejącego systemu podatkowego tak płatnikom jak i aparatowi skarbowemu.

Drugim plusem obecnej sytuacji jest odprężenie rynku pieniężnego — wzrost podaży gotówki, spadek stopy procentowej, wzrost kredytów udzielanych przez banki, przyczem specjalnie silnie wzrost ten ujawnił się w bankach prywatnych.

Trzecim najistotniejszym może czynnikiem poprawy — był wzrost siły nabywczej rolnictwa, wynikły wskutek wolnego eksportu zboża. Za ożywieniem popytu na wytwory przemysłowe ze strony rolnictwa nastąpiło ożywienie przemysłu, zmalała liczba bezrobotnych i zwiększyły się zarobki pracujących w przemyśle wskutek pełniejszego wykorzystania tygodnia roboczego. Te skutki są tak istotne i tak dodatnie, że nawet, jeśli obecnie przywozimy zboże po cenach nieco wyższych, niżemy je wywozić, — to nie powinniśmy tego żałować, bo nie odbierze to nam doniosłej zdobyczy, jaką jest wzrost dochodu społecznego, trwający już od 10 miesięcy.

Ten wzrost dochodu społecznego, to ożywienie produkcji odbiły się i na naszym bilansie handlowym. Nasz bilans handlowy już się zachwiał i w kwietniu mamy saldo bierne w sumie 29 milj. zł. w złocie. Jednomiesięczny bilans jeszcze nieznacznie nie stanowi. Droga dalszego zwiększenia wywozu równowagi bilansu handlowego w tym roku nie osiągniemy.

Natomiast przywóz będzie dalej wzrastał. Skoro więc nie możemy liczyć na wydatniejszy wzrost wywozu, a wszelkie dane przemawiają za tem, że wzrastać będzie dalej przywóz — przeto musimy przywóz ten ograniczyć. Nie należy ograniczać przywozu instalacji i surowców, bo ten przywóz to konieczny warunek pracy przemysłu. Nie można ograniczać przywozu niezbędniejszych środków żywności przy niedoborze ich w kraju, lecz można i trzeba ograniczyć przywóz towarów zbędnych i tych towarów, które w dostatecznej ilości wytwarza przemysł krajowy.

Produkcja krajowa musi mieć dostateczną ochronę celną.

Trzeba przywrócić taryfie celnej to znaczenie ochronne, jakie miała ona w chwili jej wprowadzenia w życie. Trzeba stawki celne zwaloryzować.

Waloryzacja taryfy jest koniecznym środkiem zaradczym przeciw załamaniu się bilansu handlowego w najbliższych miesiącach.

INFORMACJE.

Pożyczki wekslowe udzielane przez PKO.

Pożyczki wekslowe są udzielane przez PKO. Jedynie na zasilenie kapitału obrotowych komunalnych Kas oszczędności i Spółdzielni kredytowych. W ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego udzielono tych pożyczek powyższym instytucjom na łączną sumę blisko 9,6 milionów zł., z której to sumy spółdzielniom kredytowym na sumę około 8 milionów zł. Przy kredytach tych stosowano stopę procentową do dnia 1 marca roku bieżącego 10 proc. od tego zaś dnia 9 i pół proc. w stosunku rocznym. Pożyczki te udzielane były z gwarancją bankową.

W dniu 22 marca bieżącego roku rozpoczęła PKO. udzielanie pożyczek silniejszym finansowo spółdzielniom bez gwarancji bankowej, pobieranej przy tych kredytach, prócz normalnej stopy procentowej, dodatkowo pół proc. rocznie prowizji na pokrycie zwiększonego ryzyka z przeznaczeniem na utworzenie specjalnej rezerwy ewentualnych strat. W dążeniu do potania kredytu obniżono od dnia 7 kwietnia roku bieżącego stopę procentową od kredytów wekslowych na 9 proc. w stosunku rocznym z utrzymaniem pół proc. rocznie prowizji przy kredytach, udzielanych bez gwarancji bankowej.

Kalendarzowy podatkowy na czerwiec 1927 roku.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w m-cu czerwcu r. b. przypada do zapłaty następujące podatki bezpodstępnie: 1) do 15 czerwca r. b. — wpłata II części różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przeliczonego od obrotu za rok 1926 a ustawowymi zaliczkami, przypisanymi na tenże rok, przez tych płatników, którzy w terminie do dnia 20 maja r. b. uiszcili I część powyższej różnicy; 2) do 15 czerwca r. b. wpłata podatku przeliczonego od obrotu, osiągniętego w poprzednim III kw. r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe i III kw. r. b. przemysłowe — V kw. r. b. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z «Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr 51, z dnia 10-VI 1927 r.:

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni (poz. 452);
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. o ustaleniu szerokości dróg publicznych na obszarze Rzeczypospolitej, na którym obowiązują przepisy prawa cywilnego zawarte w tomie X cz. 1 zboru pr. ces. ros. (poz. 453);
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 maja 1927 r. o zmianie brzmienia § 46 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1921 r. w sprawie statystyki celnej (poz. 458);
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10 maja 1927 r. w sprawie rejestracji maszyn i narzędzi służących bezpośrednio do fabrykacji wyrobów tytoniowych (poz. 459).

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (x) W sprawie terminu opłaty podatku od zrydlów. Magistrat m. Wilna wydał w dniu wczorajszym ogłoszenie, w którym powiadamia, iż nakazy płatnicze na podatek zrydlowy na rok 1927 zostały już rozesłane, opłata tego podatku winna być zakończoną w czerwcu 1927 r.

W razie wypadku nieotrzymania nakazu płatniczego należy niezwłocznie zgłosić się po takowy do wydziału podatkowego Magistratu m. Wilna (pok. 44). W razie niewpłacenia do kasy miejskiej do dnia 30-go czerwca 1927 r. podatku zrydlowego będzie takowy wyegzekwowany przymusowo przez sekwestratorów miejskich wraz ze wszelkimi wynikającymi z tego powodu kosztami i karami.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 14 czerwca r. b. Ziemiopłody: żyto loco Wilno 53—55 zł., za 100 kg, owies 46—48 (zaśnienie od galunki), jęczmień browarowy 50—53, na kaszę 45—47, otręby żytnie 32—34, pszenne 33—35, ziemniaki 11,00—12,00, słoma żytnia 8—10, siano 15—18. Tendencja spokojna. Dwa owy umiarkowany.

Mięso pszenne amerykańskie 100-110 (w hurcie), 110—120 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 100—110, 60 proc. 80—90, żytnia 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowa 50—55, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 60—65. Chleb ptylowy 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowy 52—56 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg, krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przecierana 85—95, perłowa 80—95, pęczak

50—60, jaglana 70—80. Mięso wołowe 270—290 gr. za 1 kg., cielęce 180—220, baranie (brak), wieprzowe 300—320, sobak 340—350, bożek 340—350, szynka świeża 300—320, wędzona 380—400. Tłuszcz stonina krajowa I gat. 4,00—4,20, II gat. 3,50—3,80, szmalce wieprzowy 4,50—4,80, sadło 3,80—4,00. Nabiał: mleko 25—35 gr. za 1 litr, śmietana 170—190, twaróg 100—150 za 1 kg., ser twarogowy 180—200, masło niesolone 600—650, solone 550—600, desero we 680—700.

Jaja: 120—130 za 1 dziesiątek. Drożdż: kury 4,00—7,00 zł. za sztukę, kaczki żywe 5,00—8,00, bite 400—600, gęsi żywe 12,00—15,00, bite 10,00—12,00, indyki żywe 20,00—22,00, bite 15,00—18,00 zł. za sztukę. Warzywa: kartofle 14—16 gr. za 1 kg., cebula 120—140, cebula zielona 5—10 (pęczek), szczaw 50—70 za 1 kg., sałata 120—150, marchew 30—35 młoda 40—50 za 1 kg., pietruszka 20—25 (pęczek), buraki 30—35, młode 40-45, bruksel 25—30, ogórki kwas. 500—800 gr. za 100 szt., groch 75—85 gr. za 1 kg., fasola 80—90 gr. za 1 kg., kapusta świeża 90—100, kwasona 50—60. Cukier: kostka 170-175 (w hurcie), 180-185 (w detalu). Ryby: liny żywe 330-400, śniecie 280-300 za 1 kg., szczupaki żywe 300—350, śniecie 200—250, okonie żywe 350—380, śniecie 250—280, karpię żywe 220-250, śniecie 150-200, karpie żywe 250-280, śniecie 200-220, łoszcze żywe 380-400, śniecie 280-300, sielawa (brak), węgusze żywe 300—350, śniecie 220—250, sandacze (brak), sumy 200—250, miętusy 150—180, jazie żywe 380—400, śniecie 280—300, stynka (brak) płocie 100—150, drobne 40—80.

GIEŁDA WARSZAWSKA

14 czerwca 1927 r.

Dewizy i waluty:			
	Tranz.	Sprz.	Ku pno
Dolary	8,91	9,01	8,89
Holandia	358,30	359,20	357,40
Lonia	43,45	43,56	43,34
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryz	35,04	35,13	34,95
Praga	26,50	26,56	26,44
Szwajcaria	172,02	172,45	171,59
Wiedeń	125,80	126,11	125,49
Włochy	49,52	49,64	49,40

Papieru Procentowe

Dolarówka 56 55,75 55,80
8 pr. pożyczka krajowa 99,25
Kolejowa 102,80 103.
5 proc. konwers. 65,25.
8 pr. list. zast. Pań. Banku Gosp. Krajow.
1 Banku Rolnego 92
4,5 proc. ziemskie 60,75 60,50
8 proc. warsz. 80,25
5 proc. warszawskie 68,50

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 14 czerwca 1927 r.

Banknoty.	
Dolary St. Zjedn.	8,91 8,90 1/4
Złoto.	
Ruble	4,63 1/2, 4,62 1/2
Papieru państwowe.	
Dolarówka 5 dol.	56,00
Listy zastawne.	
Wil. B. Ziemiak.	zł. 100 50,40 50,30

KRONIKA

Wsch. si. o g. 3 m. 15
Zach. st. o g. 19 m. 57

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 14—VI 1927 r.

Cisnienie średnie	763
Temperatura średnia	+19
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowo-Wschodni.

U w a g i! Pochmurno, męta, burza odległa. Minimum za dobę -1,10°C, Maximum za dobę +23°C. Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Naczelnik wydz. bezpieczeństwa M.n. Spraw Wewnętrznych wyjechał do Warszawy. Bawiący w Wilnie służbowo, w sprawach związanych z zagwarantowaniem bezpieczeństwa podczas uroczystości Koronacyjnych, Naczelnik wydz. bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Henryk Kawecki w dniu wczorajszym o uścił Wilno.

— Wojewódzki komitet wychowania fizycznego. Pan Wojewoda wystąpił z wnioskiem do władz centralnych o zatwierdzenie składu osobowego zarządu wojewódzkiego komitetu wychowania fizycznego. Jak wiadomo Prezes Rady ministrów mianował kuratorem tego komitetu wojewodę wileńskiego p. Wł. Raczkiewicza oraz gen. Popowicza.

Obecnie chodzi o dalsze cztery osoby. Nazwiska dwóch z nich są już znane, są to: prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski (repr. «Sokola») i mec. Witold Abramowicz (repr. «Strzelca»). Dziwny reskrypt ministerjalny hamuje zwalczanie epidemii wścieklizny. W dniu wczorajszym wpłynęły aż trzy zameldowania o pokąsaniu w Wilnie przez wściekłe psy ludzi. Jeden z tych wypadków miał miejsce na Pośpiezce wł. p. Alexandrowicza, gdzie wściekłe zwierzę pokąsało kilku chłopców. W myśl reskryptu Ministerstwa Rolnictwa głowę podejrzanego o wściekliznę psa należy przesać do Warszawy do analizy i dopiero po stwierdzeniu wścieklizny zakład pasteurowski ma prawo uskutecznić zastrzyki osobom poką-

sany. Wydaje się to nam nonsensem, gdyż podczas silnych upałów, nieczem nie zabezpieczona od rozkładu głowa chorego zwierzęcia przy naszej szybkiej poczty dochodzi do rąk operatora robiącego analizę w stanie rozkładu, i znany jest z przed 2 lata wypadek kiedy odpowiedź nadeszła dopiero po 2 tygodniach, t. j. znacznie zapóźno dla pokąsanego. Na marginesie tej sprawy zaznaczyć należy, że przed wojną wypadków wścieklizny było bez porównania mniej, co do pewnego stopnia objaśnia się tem, że rakazie miłoścy zamiast wylapywać walających się i niewiadomego pochodzenia psów wolą łapać wartościowych.

MIEJSKA.

— Poświęcenie sztandaru Związku Pracowników Miejskich. We czwartek dnia 16 b. m. o godz. 8 i pół rano w kościele Dominikańskim J.E. ks. Biskup Władysław Bandurski po uroczystej mszy św. dokona aktu poświęcenia sztandaru Związku Pracowników Miejskich, poczem w sali Związku Młodzieży Katolickiej przy tymże kościele zostanie dokonany obrządek wbijania pamiątkowych gwóźdź przy podpisaniu przez obecnych odpowiedzialnego aktu. Na chrześcijańskich rodziców zaproszeni są: Prezydenci miast Wilna p. Witold Bańkowski i małżonka Wojewody Wileńskiego p. Jadwiga Raczkiewiczowa.

— Anty-sanitarne porządki magistrackie w centrum miasta. Tyle się mówi o złem traktowaniu przedmieść przez zarząd miasta, że mimo to nikt nie zważa uwagi na to co się dzieje w samym centrum. Mamy na myśli następujący fakt. Na ulicy Garbarskiej, a więc w samym centrum, robotnicy miejscy otworzyli okienko do kanalizacji celem oczyszczenia rur. Szlam wydobyt z tych rur będący najniebezpieczniejszym rozkładającym się chorób wyrzucono wprost na ulicę. Tak zresztą robi się na wszystkich ulicach. Kałuże lepkiego, brudnego szlamu pozostają niesprzątane przez kilka dni i albo wysychają pod wpływem promieni słonecznych, albo też roznoszone są nogami przechodniów i łapami psów, które przenoszą zarazki do siedlisk ludzkich. Na całym świecie ustalony jest porządek, że śmieć za robotnikami czyszczącymi kanały miejskie jedzie specjalnie skonstruowana fura, na którą zabierają szlam wydobyt z kanałów. Czyżby Wojewódzki wydział zdro-

wa tak skrzętnie rejestrując ogłoszenia treści medycznej nie miał czasu zająć się tą sprawą?

— Posiedzenie Prezydium Budowy Stadionu. Dziś o godz. 10 rano w Urzędzie Wojewódzkim w Małej Sali Konferencyjnej odbędzie się posiedzenie Prezydium Komitetu Budowy Stadionu Reprezentacyjnego w Wilnie, na którym zdecydowane zostaną najważniejsze sprawy dotyczące budowy Stadionu i propagowania tej idei u miejscowego społeczeństwa.

UNIwersYTECKA.

— (c) Koniec roku akademickiego i egzamina na U. S. B. W ostatnich dniach czerwca kończy się rok akademicki na U. S. B. Na niektórych wydziałach np. na prawie wykłady zawieszono już 10-go b. m. Na innych wydziałach kończą się wykłady 25 b. m. Do 30 b. m. ukończone zostaną przypuszczalnie egzaminy.

Obecnie na wszystkich prawie wydziałach trwa okres egzaminów. — Zniżki na pociągach pociesnych dla młodzieży szkolnej i akademickiej. W murach U.S.B. sekretariat uniwersytetu umieścił następujące ogłoszenie:

Ministerstwo Komunikacji bismem z dnia 4 maja r. b. hr. III 1625—27 przyznało młodzieży szkolnej (i akademickiej) uprawionej do korzystania z 50 proc. zniżki na przejazd w wagonach klasy III pociągami osobowymi (cz. II rodz. I i dział D I taryfy osobowej), także prawo do przejazdu pociągami pociesnymi z następującymi ograniczeniami.

Ulgę tę wprowadza się narazie tylko na wakacyjny tegoroczny okres feryj letnich, jako na okres próbny, bez wyszczególnienia tego w taryfie osobowej.

Uprawienie to służy młodzieży tylko na przejazd wakacyjny w klasie III tam i z powrotem, przy podróżach ponad 300 km. i za dopłatą do biletu ulgowego pociągu osobowego ceny pełnego dodatku za pościech.

Bilety na przejazd pociągami pociesnymi będą wydawane na podstawie dotychczasowych zaświadczeń szkolnych według wzoru ustalonego bez żadnych dodatkowych na nich zmianek, wyłącznie przy przejazdach pojedynczych, nie zaś przy wycieczkach zbiorowych.

Tak więc usiłowania młodzieży, dążące do uzyskania zniżek na pociągi pociesne, zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, jakkolwiek chwilowo tytułem próby.

Od dziś t. j. 15 b. m. w protektora-cie U.S.B. wydawane są zniżki kolejowe na ferie wakacyjne.

Zniżki wydaje się od g. 9—12 za okazaniem indexu tudzież za opłatą groszy 20-stu.

AKADEMICKA.

— Wileński Komitet Akademicki wzywa kol. kol. do wzięcia udziału w uroczystościach Bożego Ciała i w związku z czem do gremjalnego stawienia się w dn. 16 czerwca r. b. o godz. 8 min. 30 punktualnie na uniwersyteckim dziedzińcu Skargi celem udania się wraz ze sztandarem Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. na solenne nabożeństwo w Katedrze.

SZKOLNA

— Wystawa szkół zawodowych, otwarta od paru dni w b. pałacu Tyszkiewicza cieszy się dużym powodzeniem. Dowodem tego jest duża, jak na wileńskie stosunki, frekwencja — przewinęło się bowiem przez ogromne sale pałacu po-Tyszkiewicowskiego w ciągu paru pierwszych dni przeszło 2,500 osób. Ilość imponująca i świadcząca o tym, że jest co na wystawie tej oglądać, a więc piękne kwiaty, smaczne ciastka, ślicznie wykonane i haftowane suknie i bielizna, materiały samodziłowe, kilimy o wzorach oryginalnych, buciki, meble, łodzie, projekty budowlane, rysunki, rzeźby, i cały szereg innych przed-

zwłok Słowackiego wydał portret poety, który jest do nabycia w komitecie.

Prócz tego wypuszczone będą dwudziestogroszowe znaczki pocztowe z podobizną Słowackiego.

W Wilnie prócz zapowiedzianych imprez wydana zostanie broszura popularna o Słowackim pióra prezesa Cz. Jankowskiego. Obok puszki z ziemią z grobu ojca Słowackiego powiezie delegacja wileńska na uroczystości pogrzebowe do Krakowa wieńiec uwity z palm ofiarowanych przez winian.

Wieniec wykonany będzie według pomysłu prof. Ruszczyca.

(c) Zawodowe uprawianie kwiatarstwa. Ciągłe kwesty uliczne zrodziły specjalną formę zawodu. Utworzył się liczny zastęp zawodowych kwiatarzy, którzy odnajdują się stowarzyszeniem filantropijnym, urządzającym kwestę, pobierając, załatwiając umowy od 25-ciu do 40 proc. od zebranych kwot. Tego rodzaju zarobkowanie jest niedopuszczalne i wobec tego władze administracyjne opracowały szereg przepisów celem ubezpieczenia społeczeństwa od takiego pasożytnictwa. Odpowiedzialność mają ponosić jak kwestarz, tak i organizatorzy kwesty, odnajmujący zawodowców. Będzie prowadzona kartoteka, według której kontrolować się będzie listy, składane przez stowarzyszenia z wymienieniem nazwisk kwestarzy i o ile jedno nazwisko będzie figurowało na kilku listach kwestujących w jednym sezonie będzie to dozwolone, że ma się do czynienia z zawodowym uprawianiem kwiatarstwa.

Sport. Wileńskie T-wo Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego w jdn. 16 czerwca r. b. urządziła na torze w Poświętce Wycieczkę Konną. Totalizator będzie czynny. Początek wycieczki o godz. 2 p. p. Szczegóły w afiszach.

Podziękowanie. Opuszczając gościnną rodzinę Kolegów Wileńskich wyrażam najszersze podziękowanie p. profesorowi USB Stanisławowi Władyczko, Panu Dekanowi Wydziału Lekarskiego tegoż uniwersytetu, Panom Profesorom i Doktorom, którzy dali mi możność oznajmić się z organizacją opieki lekarskiej w Wilnie. Z całego serca życząc Szanownym Kolegom sił i dalszych postępów w ich owocnej pracy dla zdrowia społeczeństwa Polskiego. Dr. W. Hübschmann, Dyrektor Lotewskiego Państwowego Zakładu Psychiatrycznego w Dynaburgu.

Podziękowanie. W Panu Wacławie Studnickim za nader cenne, miłe, oraz bezinteresowne zainteresowanie z zabawkami m. Wilna grona naszych kolegów jak i kolegów, pracowników Banku Polskiego w Warszawie, przybyłych na wycieczkę krajoznawczą do Wilna w okresie Zielonych Świąt — składam serdeczne podziękowanie. Zresztą nie Pracowników Banku Polskiego — Kóło w Wilnie.

Wielka zabawa ogrodowa na obczy harscerskiej odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim we czwartek dn. 16 bm. Pojedy harscerskie Czarnej Trzynastki Wil., wystawienie filmu pod gołym niebem, koncert orkiestry wojskowej i moc innych niespodzianek urozmaicą program zabawy. Początek zabawy o g. 8-jej (6 wiecz.). Dochód przeznaczony na obony teatru 7-jej i Czarnej Trzynastki Wil. Druż. Harscerskie.

Teatr i Muzyka. Teatr Polski (sala „Lutnia“) Dziśszego premiera. Dziś po raz pierwszy Teatr Polski wystawia popularną, pełną szczerego humoru krotkowielką „Zolmer królowej Madagaskaru“ — St. Dobrzańskiego, z gościnnym występem Zofii Juraszewskiej w roli Kamilli. Krotkowielka ta, dzięki leżnym posłom i tańcom, ma charakter raczej wodewilu. Zainteresowanie ogromne.

Najbliższa premiera. Teatr Polski od paru tygodni pracuje nad wystawieniem świetnej komedji Fodora — „Czerwony fotel“ (Premjer), którą obecnie z wielkim powodzeniem gra Teatr Letni w Warszawie.

Teatr Letni (ogród po-Bernardyński). Operetka warszawska, pod kier. art. J. Winiarskiego codziennie gra z wielkim powodzeniem „Księżną cyrkową“ — E. Kalmana.

W próbach świątelnia operetka „Dziewczyna z Holandji“. Początek o g. 8 m. 30 wiecz. Bilety do goda. 4-jej w kasie Teatru Polskiego, od g. 5-jej zaś w kasie Teatru Letniego.

Popołudniowa świąteczna w Teatrze Polskim. Jutro, w czwartek, o g. 4 m. 30 pp. po cenach najniższych odbędzie przedstawienie popołudniowe. Wystawioną zostanie komedja B. Katerwy „Urwis“ z L. Pillati w roli tytułowej.

Ogród po-Bernardyński. W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwszy koncert orkiestry symfonicznej Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego pod dyrykcją p. r. Jana Kirszteina-Barińskiego. Początek o g. 8 wiecz. Szczęgły w afiszach.

Kasa czynna w dniu koncertu od godz. 6 wiecz. u wejścia do ogrodu.

MAURZYCY RENARD.

8) Czy on?

Niemia nic łatwiejszego niestety, — tłumaczyła p. de Prase. — Stuletni bluszcz zdobył mury pałacu, tworzy on cały las, gałęzie jego otaczają okna, a jedna z nich była zaledwie o dwa dziesiąta centymetrów odległa od „serca“. Zmija mogła otoczyć gałęz splotami swego ciała, jednocześnie wsuwając głowę do otworu. — Lecz jakże mogła dostać się do pokoju? — Mogła wpełznąć po sztabach okienicy, zsiędlając się z okna na pobliskie krzesło, stamtąd na dywan w kierunku białej ręki, która mogła się wieszcz z łóżka...

Wydawca Stanisław Mackiewicz Redaktor w/z Czesław Karwowski

RADJO.

Program audycji warszawskiej. 12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty „PAT“ nad program, 15.00. Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nad program. 16.30—17.00. Program dla dzieci. O powstaniu Warszawy p. Henryka Nowieniowa. 17.00—17.15. Nad program, komunikaty. 17.15. Koncert popołudniowy. W programie utwory Edwarda Griega. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Olszkiego. Chór męski T-wa śpiewaczego „Harfa“ pod dyr. Wacława Lachmana, Antoni Gołbiewski (śpiew) i prof. Feliks Starczewski (akomp.). 18.35—18.55. Rozmaitości. 18.55—19.10. Komunikaty „PAT“. 19.10—19.35. Skrzynka pocztowa — korespondencja bieżąca ośmówi dr. M. Stebnowski. 19.35—20.00. Odczyt pt. „Obraz produkcji rolnej w Polsce“ z działu „Rolnictwo“ wygl. p. Sturm de Strem. 20.00—20.15. Komunikat rolniczy. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa. Fall: „Rozwójka“ operetka w 3 aktach. Wykonawcy: pp. Dobrowolska-Pawłowska Zofia, Michalina Makowiecka, oraz p. Aleksander Wasiel, p. Ostaszewski i inni. 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty „PAT“. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Chciał zgładzić żonę, spalił dom, a w nim dwoje dzieci. Onegdaj w zaścianku Kuciszki gm. Dągielskiej wybuchł pożar. Pomimo akcji ratowniczej prowadzonej przez sąsiadów spłonął dom mieszkalny, stodoła i obora należące do Jana Piotrowskiego. Kiedy ochłonęło z pierwszego wrażenia sprószono brak dwojga dzieci 4-letniej Franciszki i 3-letniego Olgierda. Początkowo myślano, że dziećmi zaopiekował się ktoś z obecnych, jednak dopiero po pewnym czasie nasunęło się podejrzenie, że zginęły one w płonącym domu. Rozpoczęto poszukiwania i w rezultacie znaleziono zwłone szczątki ich. Jednocześnie pod gruzami spalonej stodoły znaleziono szczątki krwi. Wszczęto dochodzenie co spowodowało pożar i w wyniku tego dochodzenia wyjaśniło się, że ogień został podłożony przez Aleks. Bukowskiego, który w ten sposób chciał pozabawić życia żonę swoją mieszkającą w domu Piotrowskiego. Bukowski od roku 1923 żył w separacji. Podpalacza i mordercę —lewinych dzieci aresztowano. Prawdopodobnie będzie on odpowiadał przed sądem dorazym.

Rewizja na „Poświętce“. Właściciel Poświętkiej spółki w sobotę nagła i niespodziewana wizyta oficera urzędu śledczego. Po skonstatowaniu sprzedaży napoi alkoholowych, na co gospodarze „Poświętki“ nie uzyskali zezwolenia, zarządca została rewizja przy czym znaleziono zapas wódek, win i likierów utrztych w łożku. Spisano protokół, który oby odniósł lepszy rezultat niż wszystkie poprzednie.

Orzeczono w sprawie wiadomości, że spółka eksploatująca „Poświętka“ bez żadnych skrupułów umie podać w rachunku 5 zł. za... syfon wody studziny lub 3 zł. za paczkę papierosów nie licząc już cen na wódkę i likiery.

SPORT

Pierwszy dzień wycieczki konnych.

Wileńskie Towarzystwo Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego organizuje w okresie obecnym wycieczki konne na torze Poświętka.

W ubiegłą niedzielę, pomimo ulewnej deszczu o godz. 2-jej na którą zapowiedziany był początek wycieczki, wycieczki odbyły się z opanowaniem znacznym i przy zupełnie prawie pustych trybunach. W gonitwie pierwszej z płotkami (2400 mtr.), do której zapisało się osiem koni, palmę pierwszeństwa oraz nagrodę pieniężną w sumie 600 zł. zdobyła klacz „Bandurka“ w rtm. 13 p. ut. Dowiągło dotychczas przez czotowego jeźdźcę tegoż puku por. Juszczyński. Drugim przystąpił mjr. Falewicz na „Rozensfelsie“, trzecia klacz „Alba“ w rtm. 4 p. ut. Czas „Bandurki“ 3:55.

Gonitwie z płotkami na przeszerzeni 2800 mtr. o nagrodę 800 zł. wygrał ogier „Exceter“ w rtm. 26 p. ut. Miłosa, dotychczas przes p. N. N. Drugim był por. Donner na klaczy „Bwiwa“ i trzecim por. Wążyński 3 DAK na klaczy „Rea“. Czas 3:35.

Czwarta z rzędu konkurencja, gonitwa płaska, dystans 2000 mtr. nagroda 600 zł przyniosła zwycięstwo klaczy „Renata“, w rtm. 13 p. ut. Karatajewa pod jeźdźcem p. Tatarowskim. Drugim był ogier „Darius“, trzecia klacz „Reve d'or“ pod por. Ważyńskim 3 DAK. Czas Renaty 2:35.

Gonitwie piątą z płotkami Militari dystans 2400 mtr. nagroda 600 zł. wygrała klacz „Panna“ pod por. 21 p. ut. Sucheckim. Drugim był wałach „Morus“ pod por. Ważyńskim i trzecim wałach „Łęcki“, pod por. 4 p. ut. Spiczyskim. Czas — 3:8.

Jutro drugi dzień wycieczki konnych rozpocznie się o godz. 3 po poł. Następnego dnia początek o godz. pierwszej, gdyż przed wycieczkami odbędą się konkursy hipiczne. W. T.

Wielka zabawa ogrodowa na obczy harscerskiej odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim we czwartek dn. 16 bm. Pojedy harscerskie Czarnej Trzynastki Wil., wystawienie filmu pod gołym niebem, koncert orkiestry wojskowej i moc innych niespodzianek urozmaicą program zabawy. Początek zabawy o g. 8-jej (6 wiecz.). Dochód przeznaczony na obony teatru 7-jej i Czarnej Trzynastki Wil. Druż. Harscerskie.

Teatr i Muzyka. Teatr Polski (sala „Lutnia“) Dziśszego premiera. Dziś po raz pierwszy Teatr Polski wystawia popularną, pełną szczerego humoru krotkowielką „Zolmer królowej Madagaskaru“ — St. Dobrzańskiego, z gościnnym występem Zofii Juraszewskiej w roli Kamilli. Krotkowielka ta, dzięki leżnym posłom i tańcom, ma charakter raczej wodewilu. Zainteresowanie ogromne.

Najbliższa premiera. Teatr Polski od paru tygodni pracuje nad wystawieniem świetnej komedji Fodora — „Czerwony fotel“ (Premjer), którą obecnie z wielkim powodzeniem gra Teatr Letni w Warszawie.

Teatr Letni (ogród po-Bernardyński). Operetka warszawska, pod kier. art. J. Winiarskiego codziennie gra z wielkim powodzeniem „Księżną cyrkową“ — E. Kalmana.

W próbach świątelnia operetka „Dziewczyna z Holandji“. Początek o g. 8 m. 30 wiecz. Bilety do goda. 4-jej w kasie Teatru Polskiego, od g. 5-jej zaś w kasie Teatru Letniego.

Popołudniowa świąteczna w Teatrze Polskim. Jutro, w czwartek, o g. 4 m. 30 pp. po cenach najniższych odbędzie przedstawienie popołudniowe. Wystawioną zostanie komedja B. Katerwy „Urwis“ z L. Pillati w roli tytułowej.

Z SĄDÓW.

Redaktor „Białoruskiej Sprawy“ skazany na 1 rok więzienia.

W dniu wczorajszym w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Wilnie rozpatrywaną była sprawa redaktora odpowiedzialnego organu Hrom-dy „Białoruska Sprawa“ Symona Makulika. W Nr 21 wspomnianej „Białoruskiej Sprawy“ z dnia 10 sierpnia 1926 roku ukazał się szereg artykułów, jak „13000 polskich osadników na Ziemiach Wschodnich“, „VIII zjazd parobków“ i 47 gadów.

W artykułach tych niejawny autor napadał na władze polskie, które rzekomo miały uciekać lud białoruski, przez odbieranie mu ziemi przydzielanej polskim osadnikom i t. d.

Urząd prokuratorski dopatrywał się we wspomnianych artykułach przestępstwa z art. 129 K. K. i pociągnął redaktora tego pisma Szymona Makulika do odpowiedzialności karnej.

Po przemówieniach stron sąd w składzie sędziów Jodzewicza, Stankiewicza i Umiasowskiego wydał wyrok, skazując Szymona Makulika z art. 129 K. K. na 1 rok więzienia, zaliczając równocześnie organ Hromady „Białoruska Sprawa“, na zawsze. Oskarzenie popierał prok. Sakowicz.

Redaktor białoruskiej „Krynicy“ skazany na 3 miesiące więzienia. W dniu 15 lipca 1925 roku Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno nałożył areszt na 32 Nr białoruskiego pisma „Krynicy“ z dnia 26 VI-25 roku i pociągnął do odpowiedzialności karnej redaktora odpowiedzialnego tegoż pisma Bronisława Kuronka za artykuł p. t. „Zwaniac i Zdziszczak“.

Autor wspomnianego artykułu, ukrywający się pod pseudonimem K. Swajak uskarżał się na rzekomy ucisk ludu białoruskiego ze strony władz polskich i panów, „którzy go wywyższają i dają do utrzymania clemoty“. Z tego powodu miał być wywieziony przez władze polskie „Dzwon Zdziszczak“ — ks. Godlewski, który głosił światu, że narodowi białoruskiemu dzieje się krzywda.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się w wokandzie Wydziału Karnego Sądu Okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor odpowiedzialny „Krynicy“ Bronisław Kuronok, odpowiadając z art. 129 K. K.

Oskarzenie wnosił prok. Sakowicz. Broni oskarżonego adwokat Neuman. Po krótkim przewodzie sądowym sąd wydał wyrok skazując Bronisława Kuronka na 3 miesiące więzienia. S.

Tragedja nieznannej kobiety w Tatrach. Przed niedawnym czasem przejeżdżając do Morskiego Oka motocyklista w nurtach wodospadów Mickiewicza pod mostem łukowym, znalazł zwłoki nieznannej, młodej kobiety Z zebranych dotąd materiałów, przez policję, przypuszczają można i to z całą pewnością, że kobieta owa popełniła samobójstwo. Według zebranych danych, przyjechała ona do Zakopanego w piątek 3-go b. m. połączym przychodzącym do Zakopanego o godz. 6:30 rano, wysiadła z pociągu bez żadnych bagaży i bezwzględnie zwróciła się do oczekujących na gości doręczarzy, z żądaniem odwiezienia jej do Morskiego Oka w Tatrach.

Po ugodzeniu jednego z doręczarzy za 20 zł., wsiadła do doróżki i kazała się wieźć wprost, bez zatrzymywania się bądź przed hotelem, bądź przed restauracją. Woznica starał się w czasie jazdy nawiązać z pasażerką rozmowę, jednak ta nie okazywała do tego najmniejszej ochoty zdradzając jedynie tyle, że przybyła z Warszawy.

Strój jej, czapka szludnicka, wskazywały na to, że jest ona studentką uniwersytetu. Około godziny 11 w południe dojechała do mostu w Rotoce na Wodospadach Mickiewicza. Tu nieznaną kazała się wozniż zatrzymać i oświadczyła mu, że dalej nie pojedzie, że pojedzie stąd piechotą i po zapłaconiu należności umówionej, odstąpiła go z powrotem, a sama udala się ścieżką w górę ku dolinie Pięciu Stawów.

To był ostatni moment, w jakim ją widziano żywą. Świadek odeszła nieznaną w górę Wodospadów Mickiewicza była córka właściciela gospody znajdującej się przy moście. Co się później z nieszczęśliwą dzielą — to pozostanie jak się zdaje na zawsze tajemnicą.

Badanie atomowych i urwistych brzegów obu stron potoku okazało się zupełnie bezowocne. Przypuszczają jednak można, że młoda desperatka rzuciła się gdzieś wyżej Wodospadów w przepaść — na co wskazywałaby złamana prawa noga i znalazłszy śmierć na dnie, przeleżała tam od piątku do wtorku t. j. do dnia w którym ją znaleziono w miejscu pod mostem, dokąd zwłoki jej przyniosła zapewne duża wskutek wielkich opadów deszczowych w Zielone Świąta, woda.

Znaleziono ją niemal zupełnie nagą, bo tylko w koscie i reformatach różowych, oraz pończochach i pantofelkach. Resztę stroju prawdopodobnie zabrały fale potoku gniejąc w dół, nigdzie w pobliżu miejsca katastrofy ich nie znaleziono.

List do Redakcji.

Szanowny Panie. Proszę najuprzejmiej o umieszczenie w poczynstym piśmie Pańskim następującego spytowania: Dnia 7-go b. m. przesłana została do Redakcji Słowa odezwa Katolickiego Związku Polek w sprawie głosowania do Rady miejskiej i wydrukowana została w Nr-ze 129-m. Skracając ją tam jednak, Redakcja opuściła całą część drugą, zawierającą między innymi, wezwanie do głosowania zgodnie z hasłem Związku „Pro Christo et Patria“, przez co zmieniono jej charakter i myśl przewodnią.

Z poważaniem. Mieczysława Jeleńska. Przewodnicząca Katolickiego Związku Polek.

Wszystko to jest zupełnie logiczne. Lecz, czy nie było w pokoju innego otworu, przez który zmija mogłaby się przedostać? — Zadnego! — oświadczyła Gilberta. — Zadnego wentylatora? — Zadnego. — A kominek? — Zastoiny był całkowicie metalową zasuwką. — A mysie nory? — Ani jednej. — Czy nie mogła się dostać przez drzwi? — Matka moja chociaż była odważna, lubiła jednak, by drzwi do jej pokoju zamykane były na zasuwkę, gdyż wtedy czuła się zupełnie spokojnie na parterze. Drzwi więc prowa-

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Kino-Teatr „Polonia“

ul. A. Mickiewicza 22. Dziś nasza ulubienica GLORJA SWANSON w popularnym obrazie, który przeszedł z kolasnym powodzeniem we wszystkich miastach stołecznych Europy p. t. „Księżna Gdańska“ w 12 w. aktach z czasów wielkiej rewolucji francuskiej, obraz przypomina życie zwycięcy Europy Napoleona. Spiszcze urzęd!

Kino-teatr „Helios“

ul. Wileńska 38. Pa-ter od 80 gr., Balkon — 50 gr. Wielka sensacja! Film, o którym mówić będzie Wilno! p/g słynnej operetki Kalmana. W rol. gt. HARRY LIETKE i przepiękna VIVIAN GIBSON. Niebawem przemych wystawy!

Z CAŁEJ POLSKI.

Bunt więźniów w Grodzisku. Wczoraj rano doszło do poważniejszych zaburzeń w więzieniu śledczym w Grodzisku. Osadzeni tam więźniowie wszczęli zrazu głośnie awanturę poczem rozpoczęli demontaż cele. Hasło do buntu dał więzień Michał Karpiński, złodziej osadzony w więzieniu za kradzież dokonaną niedawno w Milanówku. Karpiński rozbił ławkę urządził celi, zdemontował piec wreszcie przylem nieludsko. Po kilkunastu minutach, gdy Karpiński się nie uspakajał poczęli mu wtórować więźniowie osadzeni w sąsiednich celach, którzy demolując prycze, ławki, piec wznosili najrozmalsze okrzyki. Do buntu więźniów kryminalnych przyłączyli się także osadzeni w więzieniu komunikacji, którzy starali się wydosłać na wolność. Krzyki dochodzące z murów więzienia ścignęły tłumy gawiedzi. Zbuntowani więźniowie poczęli przez okna porozumiewać się z tłumem zebranym przed więzieniem. Położenie stawało się z minuty na minutę groźniejsze. Dopiero silny oddział policji zdołał zmusić zebranych przed więzieniem do rozejścia się. Więżniowie uspokili się dopiero około godz. 10-jej wieczorem po przybyciu p. prokuratora Świątkowskiego. Do Grodziska przybyli także naczelnik wydziału bezpieczeństwa Województwa Warszawskiego, p. Godlewski oraz komendant policji, p. insp. Tomaszewski. Przed więzieniem oraz po całym mieście krążyła wzmocnione posterunki policyjne.

Muzeum Narodowe pamięci Słowackiego. Z okazji sprawozdania do kraju prochw Juljusza Słowackiego, Muzeum Narodowe w Warszawie zgromadziło w jednej z sal działu malarstwa i pamiętek polskich przedmioty, związane z imieniem Słowackiego, które są własnością Muzeum.

W liczbie tych przedmiotów znajduje się biurko poety, ofiarowane przez nieżyjącego już Stanisława Krajewskiego, a niedawno dopiero z rezydencji ofiarodawcy z Anglii do kraju sprowadzone. Poza tem wystawiono szereg cennych pamiątek, pochodzących z zapisu L. Meyela: meble, kalendarz, portrety rodzinne oraz wiele interesujących obraz olejny — krajobraz fantastyczny o charakterze wybitnie romantycznym, malowany dość biegle ręką Juljusza Słowackiego. Wśród portretów rodzinnych wyróżnia się portret matki wieszczka, Salomei Becu, wybitne dzieło Franciszka Lampiego.

Ze świata. Zwierzęta i fotograf. W ogrodzie zoologicznym w Rzymie urządzono wielki konkurs zdjęć fotograficznych zwierząt z nagrodami za najlepsze zdjęcia. Konkurs trwał dwa miesiące i wywołał ogromne zainteresowanie wśród fotografów zawodowych i amatorów. W konkursie wzięli udział i fotografowie cudzoziemscy Fotografować zwierzęta zwłaszcza dzikie było wcale nie łatwą rzeczą. Powodzenie uzależniało się nietylko zręcznością fotografa lub najbardziej charakterystycznym momentem, ale również i... humorem, czy gotowością modela.

Wogóle zwierzęta zachowują się przed aparatem fotograficznym bardzo ciekawie. Najłatwiej jest fotografować lwy. One jak gdyby zdają sobie sprawę z własnej „fotogeniczności“ i zezwalają na operowanie tuż przed samym nosem.

Natomiast hipopotam jest wstydliwy, jak panienka i na widok aparatu daje nurka do wody. Stanowczo, panie na plaży są mniej wrażliwe. Najtrudniej jest jednak z małpami. Są one tak ciekawe, że zaglądają do aparatu, dotykają go i popuły niedługo kliszę niepoohamowanymi wybuchami radości. Jedną z nich sama

Wielka zabawa ogrodowa na obczy harscerskiej odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim we czwartek dn. 16 bm. Pojedy harscerskie Czarnej Trzynastki Wil., wystawienie filmu pod gołym niebem, koncert orkiestry wojskowej i moc innych niespodzianek urozmaicą program zabawy. Początek zabawy o g. 8-jej (6 wiecz.). Dochód przeznaczony na obony teatru 7-jej i Czarnej Trzynastki Wil. Druż. Harscerskie.

Teatr i Muzyka. Teatr Polski (sala „Lutnia“) Dziśszego premiera. Dziś po raz pierwszy Teatr Polski wystawia popularną, pełną szczerego humoru krotkowielką „Zolmer królowej Madagaskaru“ — St. Dobrzańskiego, z gościnnym występem Zofii Juraszewskiej w roli Kamilli. Krotkowielka ta, dzięki leżnym posłom i tańcom, ma charakter raczej wodewilu. Zainteresowanie ogromne.

Najbliższa premiera. Teatr Polski od paru tygodni pracuje nad wystawieniem świetnej komedji Fodora — „Czerwony fotel“ (Premjer), którą obecnie z wielkim powodzeniem gra Teatr Letni w Warszawie.

Teatr Letni (ogród po-Bernardyński). Operetka warszawska, pod kier. art. J. Winiarskiego codziennie gra z wielkim powodzeniem „Księżną cyrkową“ — E. Kalmana.

W próbach świątelnia operetka „Dziewczyna z Holandji“. Początek o g. 8 m. 30 wiecz. Bilety do goda. 4-jej w kasie Teatru Polskiego, od g. 5-jej zaś w kasie Teatru Letniego.

Popołudniowa świąteczna w Teatrze Polskim. Jutro, w czwartek, o g. 4 m. 30 pp. po cenach najniższych odbędzie przedstawienie popołudniowe. Wystawioną zostanie komedja B. Katerwy „Urwis“ z L. Pillati w roli tytułowej.

Wielka zabawa ogrodowa na obczy harscerskiej odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim we czwartek dn. 16 bm. Pojedy harscerskie Czarnej Trzynastki Wil., wystawienie filmu pod gołym niebem, koncert orkiestry wojskowej i moc innych niespodzianek urozmaicą program zabawy. Początek zabawy o g. 8-jej (6 wiecz.). Dochód przeznaczony na obony teatru 7-jej i Czarnej Trzynastki Wil. Druż. Harscerskie.

Teatr i Muzyka. Teatr Polski (sala „Lutnia“) Dziśszego premiera. Dziś po raz pierwszy Teatr Polski wystawia popularną, pełną szczerego humoru krotkowielką „Zolmer królowej Madagaskaru“ — St. Dobrzańskiego, z gościnnym występem Zofii Juraszewskiej w roli Kamilli. Krotkowielka ta, dzięki leżnym posłom i tańcom, ma charakter raczej wodewilu. Zainteresowanie ogromne.

Najbliższa premiera. Teatr Polski od paru tygodni pracuje nad wystawieniem świetnej komedji Fodora — „Czerwony fotel“ (Premjer), którą obecnie z wielkim powodzeniem gra Teatr Letni w Warszawie.

Przez miłość do sławy (RYCERZE MIŁOŚCI)

Od dnia 11 czerwca do dnia 16 1927 r. włącznie. dramat historyczny z epoki Ludwika XV-go w 10 aktach. W poczekalni koncertu radio. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza Wł. Szopańskiego. Ostatni seans o godz. 10-jej. Kasa czynna w niedzielę i dni świąteczne od g. 3 m. 30, w soboty od g. n. 30 i inne dni od g. 5 m. 30. Początek seansów w niedzielę i święta o g. 4-jej, w soboty od g. 5-jej, w inne dni od g. 6. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Kino-Teatr „Polonia“ ul. A. Mickiewicza 22. Dziś nasza ulubienica GLORJA SWANSON w popularnym obrazie, który przeszedł z kolasnym powodzeniem we wszystkich miastach stołecznych Europy p. t. „Księżna Gdańska“ w 12 w. aktach z czasów wielkiej rewolucji francuskiej, obraz przypomina życie zwycięcy Europy Napoleona. Spiszcze urzęd!

Kino-teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Pa-ter od 80 gr., Balkon — 50 gr. Wielka sensacja! Film, o którym mówić będzie Wilno! p/g słynnej operetki Kalmana. W rol. gt. HARRY LIETKE i przepiękna VIVIAN GIBSON. Niebawem przemych wystawy!

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY STÓIKÓW. MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORPHOSA USUWA RADYKALNIE PIEGI, WAGRY, ZMARSZCZKI, OGORZAŁOŚĆ i INNE DEFEKTY CERY. M. S. W. (S. P. ZD. Nr. 816)

Student prawa — literat — z ziemskiej rodziny wyjeżdża na kondycję. Referencje. Oferty pod „Habdank“ do adm. „Słowa“.

Mieszkanie 6-cio pokojowe na Antoku 54-a. Do wynajęcia.

SKRADZIONO na Dworcu Wileńskim walizkę z gotówką 223 zł., metryka na Imię E. Kuny, Skorwidowy oraz inne dokumenta, unieważnia się.

Zgubiono kartę ewidencyjną wyd. przez 5 P. P. Leg. na imię Bronisława Erdmana, unieważnia się.

ROLNIK rutynowany poszukuje posady od 1 lipca, prowadzić gospodarstwo samodzielnie u pana generała Konarskiego. Znam Mickiewicza 11 — 8. Grundownie uprawy Wojskowym i urzęd- nikiem zniżka i na raty.

UCZNIENIE Średnich szkół, z inteligentnych domów, przyjmują od początku roku szkolnego. Zapewnienie troskliwej opieki, dobre utrzymanie i mieszkanie. Ostrobramska 21 m. 3. tel. 11—47.

SAMOCHEM DO DRUSKJENIK Jęde w czwartek, mogą zabrać kilka osób. Sosnowa 5 m. 4. godz. 19—22.

DOMY Osrodki. Polwarki. Plac w dużym wyborze posiadamy do sprzedania Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe kaucjonowane ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

UCZEŃ Samej klasy poszukuje kondycji na lato, posiada jęz. niemiecki. Zgłoszenia od 10 12 g. Mickiewicza 42, m. 11.

Perfumy na wagę 48 zapach. Mydła tualeto- we tania. Polski skład apteczny Władysława Trubity, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej.

Mieszkanie 4 pokoje, kuchnia DO WYNAJĘCIA Zareca 20, pod Apeka.

Zgubiono Dowód Osobisty wyd. przez Starostwo Oszmiańskie w dn. 9 marca 1927 r. za Nr 5417 na imię Aro- na Sołema Brudno- zam. w Smorgonlach ul. Traugutta, unieważnia się.

Wielka zabawa ogrodowa na obczy harscerskiej odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim we czwartek dn. 16 bm. Pojedy harscerskie Czarnej Trzynastki Wil., wystawienie filmu pod gołym niebem, koncert orkiestry wojskowej i moc innych niespodzianek urozmaicą program zabawy. Początek zabawy o g. 8-jej (6 wiecz.). Dochód przeznaczony na obony teatru 7-jej i Czarnej Trzynastki Wil. Druż. Harscerskie.